Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 345. — ROK XXXVI.

PONIEDZIAŁEK 23. GRUDNIA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3844 i 4406.

Tajemnicze uszkodzenie telefonu między Belwederem a Sulejowkiem.

Warszawa. 21 12. (Tel. wł.) „Wieczór Warszawski" podaje sensacyjną pogłoskę o **tajemniczem uszkodzeniu połączeń telefonicznych pomiędzy Belwederem a Sulejówkiem.** Istotnie koło Rembertowa między 31 a 33 słupem połączenie zostało przecięte, a drut zabrano.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE NIE ZERWANE.

Warszawa. 21 12. (Tel. wł.) Podana przez prasę wiadomość jakoby połączenie telefoniczne między Belwederem a Sulejówkiem zostało przerwane, nie odpowiada rzeczywistości.

Pan Kwiatkowski odpowiada p. Wł. Grabskiemu.

Pan Kwiatkowski, minister przemysłu i handlu, odpowiada dziś na list otwarty p. Wład. Grabskiego, protestujący przeciw tworzeniu legendy o korupcji posłów przy pomocy kredytów Banków Państwowych za jego rządów. Skonfrontujmy pokrótce zarzuty b. premjera z odpowiedzią p. Kwiatkowskiego.

Punktem wyjścia listu p. Grabskiego był ustęp z mowy lwowskiej min. Kwiatkowskiego, w którym powiedziano:

„Jaką przerażającą treść posiadają protokuły kontroli prowadzone w jednym z Banków Państwowych... Jakieś nieznane osoby zgłaszają się o pożyczkę, rzekomo na uruchomienie fabryki, banku itp. Komitet bankowy stwierdza, że przedstawiony interes nie istnieje, że osoby nie zasługują na zaufanie. Następuje adnotacja, że petentów popiera partja lub poseł sejmowy taki i taki... Na telefoniczną dyspozycję Ministerstwa Skarbu Komitet udziela pożyczki".

Otóż p. Wł. Grabski stwierdził w swej odpowiedzi odnośnie do swych rządów, że

1) „Faktów dawania komuś kredytów na nieistniejące przedsiębiorstwa w protokułach (Najwyższej Izby Kontroli) niema".

2) „Schemat, jakoby ... zgłaszały się do Banku osoby nieznane ... i jakoby Komitet Banku (chodzi o Bank Gospodarstwa Krajowego — Przyp. Red.) ulegał presji Ministra Skarbu wobec popierania takich interesów przez partje, nie jest oparty na protokułach, a jest ... płodem fantazji"...

3) Niektórzy posłowie zabiegali o różne kredyty w Bankach Państwowych, ale nie miało to żadnego związku z ich stosunkiem do rządu... Czynili to tak samo, jak czynią teraz i jak zawsze będą czynili", gdyż nikt im nie może zabronić brać czynnego udziału w życiu gospodarczem.

Jak reaguje p. Kwiatkowski na te twierdzenia?

ad 1) Przedewszystkiem nie wspomina ani słowem o protokułach Najwyższej Izby Kontroli. Protokuły, na które powoływał się we Lwowie, teraz znikły, a źródłem, z którego cytuje pięć pożyczek udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, jest sprawozdanie prezesa tegoż Banku, przedstawione na Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów z dnia 9 listopada 1927 roku. W tem to sprawozdaniu generała Góreckiego, nikomu oczywiście poza Radą Ministrów nieznanem, znalazł p. Kwiatkowski zdanie o „wpływie, jaki miały na działalność Banku sfery polityczno-sejmowe", o „bezpośrednich interwencjach tych czy innych posłów, czy klubów (!), albo też pośrednich, via ministerstwo skarbu". Generał Górecki zaliczył do takich „transakcyj politycznych" kredyty udzielone: 1) Bankowi Ludowemu (zlecony), 2) Fabryce „Irena" (zlecony), 3) Bankowi Stow. Mechaników, oraz Związkowi Handlowemu Rolników Polskich, 4) Bankowi Narodowemu i 5) (ogólnikowo) Bankowi Ziemian, ponadto zaś gen. Górecki wymienił „Bank Zjednoczonych Kooperatyw, Tow. „Baranowo i wiele innych".

Otóż z zacytowanych przez p. Kwiatkowskiego ustępów tego sprawozdania wynika jasno, że i prezes B. G. K. gen. Górecki wcale nie twierdził, jakoby kredyty udzielano przedsiębiorstwom nieistniejącym, gdyż owych pięć czy siedm firm, które dostały kredyty, istniały i rozwijały działalność.

ad 2) Gen. Górecki dopisał w swem sprawozdaniu do każdej z owych pięciu czy siedmiu przedsiębiorstw partję polityczną czy nazwisko posła, związanego z przedsiębiorstwem i zabiegającego o kredyty i te oto dopiski stały się podstawą oskarżenia, jakie wytacza p. Kwiatkowski. Nie myślimy bronić ani tych firm, ani celowości udzielonych im kredytów. Na niektórych z nich skarb państwa stracił, na innych może jeszcze stracić. Jeśli nawet Bank Polski, który przyjmuje materjał wekslowy „murowany", musi protestować 5 procent dyskontowanych weksli, to jasnem jest, że i B. G. K. nie odzyska w całości wszystkich pożyczek, udzielonych w latach 1924 do 1926, kiedy to po przywróceniu waluty stałej prawie wszystkie przedsiębiorstwa się zachwiały, a znaczny ich procent po pewnej walce uległ likwidacji. Jeśli chodzi specjalnie o banki, to p. Grabski za zgodą Sejmu ulokował w nich kilkadziesiąt miljonów złotych, by uratować je od bankructwa, jakie im groziło po przeliczeniu kapitałów zakładowych z marek na złote. Najsilniejsze banki musiały z tej pomocy rządowej wówczas korzystać. Fakt, że do władz niektórych z tych banków należeli posłowie i ubiegali się o kredyty rządowe był i jest nie do uniknienia, i tu oczywiście zawsze będzie istnieć niebezpieczeństwo wywierania pewnego nacisku przez posłów na rząd.

ad 3) Wreszcie zarzut swój o „korupcji" partyj i posłów zapomocą kredytów rządowych", niesłychanie ciężki i hańbiący, sprowadza p. Kwiatkowskiego w swej odpowiedzi do twierdzenia, że „wiele, najsłuszniejszyst spraw nie można było załatwić w rządzie bez zorganizowanego nacisku, a najskuteczniejszym był nacisk ze strony Sejmu, z drugiej strony zaś najgorszą sprawę można było przeprowadzić, jeśli za nią stał poseł ważący swoim głosem w sprawie realizacji — często słusznych zamierzeń rządu". Korzystali z tego posłowie i „o ile nie kierowali się etyką, załatwiali sprawy osobiste i partyjne u władz".

Więc już nie „korupcja", a tylko „nacisk" i „prywatne sprawy" anonimowych posłów. Ilu ich było i którzy? P. Kwiatkowski nie odpowiada na te pytania, bo one „zawierają problemat zasadniczy". Woli „generalizować". Naturalnie. Tak jest wygodniej i — bezpieczniej.

ax.

Nominacja p. Bartla premjerem oznacza powrót do przedpułkownikowskich metod dyplomatyzowania ze Sejmem. P. Bartel był przeciwnikiem ostrych metod. Ale czy potrafi teraz, po umocnieniu się „pułkowników", przeprowadzić w rządzie swoją wolę w spółpracy ze Sejmem?

Premjer Bartel wyjechał do Warszawy

Lwów. (AW.) **Prof. Bartel po otrzymaniu w godzinach wieczornych zawiadomienia o nominacji na premjera, najbliższym pociągiem pospiesznym tj. o godzinie 22.50 opuścił Lwów, udając się do stolicy.**

27-GO BM. POSIEDZENIE SENATU.

Warszawa. 21 12. (Tel. wł.) **Obiegają pogłoski, że w dn. 27 odbędzie się posiedzenie Senatu. Na 28 bm. prezes komisji budżetowej p. Byrka zapowiedział rozpoczęcie prac nad budżetem w komisji.**

O czem piszą inni?..

Dlaczego nie połączyły się stronnictwa chłopskie?

W „Wyzwoleniu“ czytamy, że starania stronnictwa tej samej nazwy o połączenie stronnictw chłopskich nie wydały rezultatu, albowiem

„przedstawiciele „Piasta“, a szczególniej delegaci Stronnictwa Chłopskiego **nie zgadzają się na wycofanie swoich wybitnych przedstawicieli, którzy zasiadają w „unifikacji“** i swemi nazwiskami razem z Radziwiłłami i Fudakowskimi wspierają tę przeklętą dla chłopa robotę“.

Rzecz idzie o to, że w zjednoczonej częściowo organizacji kółek rolniczych biorą udział obok wielkiej własności także przedstawiciele „Stronnictwa Chłopskiego“. Dla „Wyzwolenia“ jest to kamieniem obrazy... **Tępa demagogja, na której najgorzej wychodzi sam chłop!**

Kościałkowski przeciw Mackiewiczowi!

Musiał się pos. Kościałkowski uczuć dotkniętym przez wystąpienie pos. Mackiewicza, który w „Słowie“ w sposób przejrzysty zarzucił mu i jego „skrzydłu“ rozbijanie BB To też obecnie ogłasza w prasie p. Kościałkowski sążniste oświadczenie:

„Dotychczasowa moja działalność publiczna — pisze — nikogo chyba nie upoważnia do przypisywania mi udziału w „ambitnym wyścigu“ o uchwycenie władzy. Należę do przywódców klubu parlamentarnego, który niejednokrotnie miał możność w ostrej formie potępić metody konszachtów partyjnych lub osobistych, zwłaszcza w okresie przesileń rządowych, rozstrzygnięcie których należeć winno wyłącznie do najwyższych czynników państwowych.

Rozsiewanie oszczerczych wiadomości mogę jedynie traktować, jako **chęć dostarczenia czytelnikom pism opozycyjnych sensacyjnych, lecz nieprawdziwych wiadomości“.**

P. Mackiewicz zatem byłby według posła Kościałkowskiego cichym sojusznikiem „opozycji“ sejmowej! Doskonałe!

Skądże ta gorycz?

Jakoś dziwnie nie w smak „Czasowi“ jest obecne uspokojenie i „przełamanie się opłatkiem“ według wyrażenia jednego z dziennikarzy. Podobnie, jak p. Mackiewicz, także i „Czas“ sarkastycznie wyraża się o spokojnym obecnie tonie polemik i dyskusyj. I pokpiwa sobie „Czas“:

„Ustało przedewszystkiem — pisze — że użyjemy wyrażenia organu socjalistycznego „Naprzodu“ „chwytanie za gardło“ i miotanie obelg. Quid leges sine moribus! woła słusznie — **namaszczony publicysta** „Kurjera Warszawskiego“, — **a mocno pozująca na organ katolicki „Polska“ zamieszcza** długą diatrybę przeciwko „demagogji drukowanego słowa“.

„Namaszczony publicysta“, „mocno pozująca na organ katolicki —Polska“ itd... **Skądże ta gorycz w organie konserwatywnym,** który — rzecz dziwna — zawsze umiał „godzić“, „łagodzić“, „zalewać oliwą“, tylko nie teraz w momencie decydującym? Skądże to ciekawe zjawisko? Czy nie stąd przypadkiem, że **w całym korowodzie zaproszonych na Zamek, w dość długim korowodzie, ani jednego nie było konserwatysty?**

W końcu prorokuje „Czas“:

„Może mają słuszność ci, którzy przewidują, **że przesilenie nie zakończy się w tym roku,** a rozwiązanie nastąpi dopiero w połowie stycznia“.

Ukazywały się w „Czasie“ artykuły kronikarskie podpisywane pseudonimem „śledziennik“. Czy przypadkiem kronikarz nie wyręcza obecnie naczelnego redaktora w „Czasie“?

Przesilenie w redakcji „Dnia Polskiego“

Jeszcze jedno przesilenie w ostatnich dniach zagroziło państwu... Oto — jak donosi „Dziennik Wileński“ — **z redakcji konserwatywnego „Dnia Polskiego“ ustąpił kierownik polityczny pisma p. A. Dziaczkowski,** ponieważ nie mógł się pogodzić z nawoływaniem do „zamachu stanu“, które uprawiał niedawno wprowadzony do redakcji pos. Piasecki.

„W najbliższych dniach — pisze „Dziennik Wileński“ — zacznie wychodzić pod redakcją p. Dziaczkowskiego tygodnik polityczny „Na Dobie“, który będzie organem grupy ziemian, którzy byli mniej lub więcej związani z B. B., ale nie solidaryzują się z obecnym rewolucyjnym kursem polityki odłamu zachowawczego B. B.“

Więc przesilenie!... Miejmy jednak nadzieję, że i z tego przesilenia państwo nasze wyjdzie obronną ręką, jak się to zwykło w takich razach mawiać.

Jeszcze o „fundusz oświaty“.

Nawiązując do znanego „wyjaśnienia“ p. min. Czerwińskiego odnośnie do wydatków porobionych przez p. Świtalskiego w dziale „fundusz oświaty“, pisze „Robotnik“:

„Bardzo pięknie, szanowny panie Czerwiński. Jesteśmy najzupełniej gotowi ocenić należycie takt osobisty p. Świtalskiego i jego słuszną chęć uniknięcia „mało poważnych, ale dokuczliwych uwag“. Pomimo to wszakże ciśnie się na usta skromne pytanie: **niby jaka to ustawa upoważnia ministra** do wydawania pieniędzy z pozycji „Fundusz ogólny oświaty“ na cele t. zw. reprezentacyjne?“

P. min. Czerwiński o tem milczy!

Przegląd religijny.

Zjazd międzynarodowy uniwersytetów katolickich. — Lublin. — Wypadek z „Indeksem“. — Spostrzeżenie Wojc. Dzieduszyckiego.

W ub. tygodniu odbył się w Paryżu w Instytucie (Uniwersytecie) katolickim zjazd międzynarodowy przedstawicieli katolickich uniwersytetów. Przewodniczył Rektor Uniwersytetu paryskiego, znakomity historyk. Ks. Arc. Baudrillart. W obradach brali udział Ks. Schrijnen z uniwersytetu w Nimwedze (w Holandji). O. Gemelli z uniw. w Medjolanie, O. Gianfranceschi z „Gregorianum“ w Rzymie, Ks Lesne z Lille, Ks. Lavalle z Lionu. Ks. Gry z Angers. O. Sauwage z Indiana w Stanach Zjednoczonych, prof. Dalbis z Montreal w Kanadzie i Ks. Bressolles z Paryża.

Brakło reprezentantów z uniwersytetów w Waszyngtonie, w Tuluzie i w Lublinie.

Niecodzienne to jest wydarzenie. Świadczy ono o rozroście katolickich uniwersytetów i o ich aktywności... Wielkie laboratorja nauki katolickiej, uniwersytety, pracują i promienują. Zostawiliśmy za sobą te lata, kiedy się to mówiło o „obskurantyzmie“ katolickim, kiedy się pisywało „podróże do Ciemnogrodu“, kiedy prawie za aksjomat naukowy uchodziło zdanie o przepaści między wiedzą a wiarą...

Dostojne zebranie reprezentantów uniwersytetów katolickich w Paryżu uchwaliło zacieśnić stosunki między niemi, a to szczególnie przez wymienianie sobie nawzajem profesorów i słuchaczów. Postanowiono ponadto stworzyć stałe pismo, któreby grało rolę łącznika pomiędzy uniwersytetami katolickiemi... Następne zebranie odbędzie się w maju w Rzymie, a to z okazji poświęcenia nowych gmachów „Gregorjanum“ i dla uczczenia rocznicy św. Augustyna.

Polska należy do tych społeczeństw, które mają uniwersytet katolicki. A uzyskała go bez żadnych ze strony społeczeństwa zabiegów. Podstawy bowiem materjalne pod uniwersytet lubelski rzuciła jednostka; i jednostka też dokonała organizacji tej uczelni... Tem większy na społeczeństwie ciąży teraz obowiązek utrzymania i rozbudowy tego uniwersytetu.

* * *

W związku z nowem wydaniem „Indeksu książek zakazanych“ zdarzył się paru pismom francuskim nieprzyjemny wypadek... Mianowicie „Journal de Geneve“ doniósł w numerze z 19 listopada, że na „Indeksie“ pomieszczono m. in. „Naśladowanie Jezusa Chrystusa“ Tomasza a Kempis. I dał wyraz „najwyższemu zdumieniu“ z tego powodu... Lewicowy dziennik paryski „l'Oeuvre“ z dnia 3 grudnia był jeszcze bardziej zdumiony, ponieważ na „Indeksie“ nie znalazł Lutra. „Czyżby Watykan — zapytywał organ masoński — myślał o pogodzeniu z kościołem luterskim“? A w sprawie „Naśladowania“ pisał: „Katolicy! oto nie macie już prawa czytać Naśladowania“!

„Zdziwienie“, „zdumienie“ — całkiem nieusprawiedliwione!... Na „Indeks“ dostało się „Naśladowanie“ wydane przez protestantów i to w ten sposób, że zostały spaczone i sosem luterskim oblane najważniejsze ustępy tego arcydzieła katolickiej mistyki. Co się zaś tyczy Lutra, to na Indeksie szczegółowym nie pomieszczono go dlatego, że pisma herezjarchów jawnych podpadają pod ogólne reguły Indeksu; ponadto nowy Indeks obejmuje tylko dzieła z ostatnich trzech wieków. Jest o tem mowa we wstępie, którego jednak panowie recenzenci najwidoczniej nie czytali. Tem humorystyczniej przedstawiają się w roli krytyków „Indeksu“.

Dowiaduję się, że sprawę z rzekomem potępieniem „Naśladowania“ poruszył warszawski „Świat“ w jednym z ostatnich numerów. Z pewnością w dobrej wierze powtórzył za francuskiemi pismami ich niezwykłe odkrycie. Wypadałoby jednak tę pomyłkę naprawić przedstawieniem faktycznego stanu rzeczy!

Wogóle zaś wydaje się słusznem żądanie żeby publicyści, którzy o sprawach Kościoła piszą, zaznajomili się z niemi; uchroniłoby ich to przed niejedną gorzką pigułką, którą muszą połknąć bez protestu, kiedy ich ignorancja wyjdzie na jaw... Przypomina się tu niezłe spostrzeżenie Wojciecha Dzieduszyckiego, zrobione z okazji jubileuszu „Przeglądu Powszechnego“, że współpracownicy tego pisma tem się korzystnie wyróżniają od wielu innych, iż naprzód myślą, potem czytają, a dopiero potem wszystkiem piszą!

Pejot.

Pojednanie min. Hilferdinga z Drem Schachtem.

Nieudałą pożyczkę zagraniczną zastąpi się w Niemczech pożyczką wewnętrzną. — Kryzys gabinetu zażegnany, lecz nie na długo.

Kryzys gabinetu niemieckiego, który ostatnio zdawał się być nieuniknionym, został całkowicie zażegnany. 66 głosów większości przy wotum zaufania zadecydowało o pozostaniu ministra finansów Hilferdinga i reszty rządu. Właściwie jednak votum zaufania zostało wymuszone. Posłowie zdawali sobie sprawę, że ustąpienie min. Hilferdinga musiałoby z konieczności pociągnąć za sobą dymisję całego gabinetu, co byłoby niebezpieczne w chwili, gdy sprawa deficytu kasowego wymaga szybkich i doraźnych decyzyj.

Do wytworzenia naprężonej sytuacji przyczyniło się kompletne fiasko rokowań prowadzonych od dłuższego czasu przez ministra finansów Rzeszy Hilferdinga z amerykańskim domem bankowym „Dillon Real et Co“ o pożyczkę dla Niemiec w wysokości 400 miljonów marek. Finansiści amerykańscy wycofali ofertę, przez co rząd znalazł się w ciężkiej sytuacji, tracąc nadzieję pokrycia 3?0 miljonowego niedoboru skarbu Rzeszy. Zabiegi Hilferdinga o pożyczkę miał pokrzyżować prezydent Banku Rzeszy, dr. Schacht, który nietylko odmówił rządowi pomocy w rokowaniach, ale nawet spowodował interwencję agenta reparacyjnego Parkera Gilberta. Gilbert przeto nie zezwolił na pożyczkę, a dr. Schacht uzasadnił swój krok wobec Müllera i prez. Hindenburga tem, że plany finansowe min. Hilferdinga są nierealne i polityka jego prowadzi w prostej linji do katastrofy finansowej państwa.

Wiadomość o rozbiciu rokowań o pożyczkę wywołała w kołach politycznych i finansowych piorunujące wrażenie. Mówiono o dymisji min. Hilferdinga. Votum zaufania jednak Reichstagu zażegnał kryzys gabinetu. Na radzie gabinetowej po burzliwych naradach postanowiono skapitulować wobec prezydenta Banku Rzeszy. Również przywódcy frakcyj koalicyjnych przyznali, że jedynym sposobem pokrycia niedoboru budżetowego jest zastąpienie pożyczki zagranicznej, krótkoterminową pożyczką wewnętrzną. Opierając się na tej uchwale min. Hilferding wysłał do dr. Schachta delegata, który wyjednał 450 milj. zł. marek kredytu dla rządu, pod warunkiem utworzenia specjalnego funduszu amortyzacyjnego.

Warunki te zostały przez rząd przyjęte, poczem ukazał się oficjalny komunikat, stwierdzający, że pogłoski o ustąpieniu min. Hilferdinga są nieaktualne.

W ten sposób uniknięto przesilenia. Grozi ono nadal jednak rządowi, w związku z projektowaną reformą podatków w Niemczech. Ogólnie przypuszczają w Niemczech, że opozycja, która zezwoliła rządowi spokojnie przepędzić Święta Bożego Narodzenia, zmusi go do ustąpienia jeszcze przed Wielkanocą.

Bajkopis i zwierzęta.

(czyli bajka o ekspjacji)

Do pewnego bajkopisa
przyszła raz od zwierząt grona
delegacja, złożona
z wilka i lisa.

Wilk był jakiś wychudły
— w pysku zrzadka kiełce —
lisowi wyleniały i spłowiały kudły
wielce.

Napozór nic dziwnego. — Podróż zwykła nużyć.

„Czemże panom mogę służyć?“

Rzekł wilk: „E, panie, już nam tej hecy za wiele!
Od Ezopa-bo zwyczaj datuje się głupi,
że na nas się wiecznie miele
i na nas się krupi.

Wygodnego z nas sobie robicie konika:
ktoś tam nabroi, ktoś tam nabryka —
a poeta-fantasta
widząc cały nierząd,
alegorjami sobie z świata zwierząt
szasta i szasta...
Potem stąd bajka urasta!

O! za pozwoleniem!
Zwierz ma być ludzkich wad uosobieniem?
Skąd, — co, — i do czego?
Cóż z moralnością waszą mamy my wspólnego?

Czy to naprzykład w ostępach i kniejach
komu się kiedy śni
o jakich czci
złodziejach?

Albo jak świat światem,
czy ktoś ze zwierzęcych nacji
wpadł-ci kiedy na pomysł jakiejś moralnej sanacji
co to polega na tem,
psiamać,
jak prawa łamać?

Bynajmniej przez to nie chcę cudzych świętości
bo ów system cały [obrażać,
to mogą być zapewne wasze ideały
czysto człowiecze.
Wcale nie przeczę!

Lecz pocóż to wbrew naturze
siebie w naszej chować skórze
i na szykany łowców zwierzęta narażać?“ —

Na te słowa poetę ogarnęła tkliwość,
więc westchnął: „Istotnie wielka to niesprawie-
[dliwość!“ —
Tu lis, co przebiegłością od wieków się szczycił,
zaraz podchwycił:
„Aby twoje uczucie mogło nabrać treści
trzeba czynić ekspjację,
krzywdę naprawić:
— corychlej źródło bajek - przypowieści
sanację
zdławić!“ — —

(— Czy się istotnie na tę ofiarę zanosi,
bajka nie głosi —).

EUGENJUSZ WOJTYCH.

Ludzkość zapomniała dziś, że walka o byt, to dla niej zawsze walka o „byt bez walki“.

Karol Witold.

Król angielski przeciw Bolszewji!

„Echo de Paris" przynosi bardzo ciekawe wiadomości z okazji przygotowań do przyjęcia ambasadora sowietów Sokolnikowa przez Koronę... Mianowicie **król angielski miał oświadczyć, że**

„**nigdy nie poda ręki ambasadorowi rządu, który wymordował carską rodzinę**".

Nie pomogła interwencja min. Hendersona. Nawet Mac Donald nic nie mógł wskórać. Wówczas postanowiono, że Sokolnikow wręczy listy uwierzytelniające księciu Walji.

Rzeczywiście w piątek wręczył Sokolnikow dokumenty księciu Walji. Stało się to — ogłoszono oficjalnie — **z powodu choroby króla. Koła sowieckie nie są jednak podobno zadowolone,** a podejrzenie budzi w nich fakt, że świeżo przyjął król amerykańskiego przedstawiciela Dawesa.

Ożywiony ruch na powietrznych szlakach komunikacyjnych.

Znaczna frekwencja pasażerska. — Wzrost przewozu towarów. — Zima nie spowoduje żadnych przerw w komunikacji.

Regularnie i stuprocentowo bezpiecznie kursujące płatowce P. L. L. „Lot" zyskują sobie **coraz więcej zwolenników**, a fakt, że **kajuty są ogrzewane**, sprawia, że **frekwencja pasażerska utrzymuje się obecnie na wysokim poziomie.**

W listopadzie w stosunku do miesięcy ubiegłych daje się zauważyć **poważny wzrost w przewozie towarów**, których w tym miesiącu przewieziono **aż 25.475 kg.**; pozatem płatowce przewiozły **729 pasażerów, 2871 kg. poczty, 1040 kg. gazet i 10.754 kg. bagaży podróżnych.**

W mies. listopadzie wykonano ogółem **431 lotów normalnych i dodatkowych, przelatując przestrzeń 97.631 km.**

Na bieżącą zimę przerw **w naszej komunikacji powietrznej nie przewiduje się** i według ustalonych rozkładów lotów samoloty kursować będą **codziennie w obu kierunkach** na linjach Warszawa — Poznań, Warszawa — Lwów, Warszawa — Bydgoszcz — Gdańsk, Warszawa — Katowice, Katowice — Wiedeń, dwa razy dziennie między Krakowem i Katowicami i ponadto trzy razy w tygodniu drugi raz dziennie między Warszawą i Katowicami. W niedzielę samoloty nie kursują.

Komu wolno emigrować do Stanów Zjedn.

Według nowej ustawy, została uregulowana sprawa imigracji do Stanów Zjedn. w ten sposób, że powiększono liczbę przychodźców z 14 państw:

Austrji 1.413 (zamiast 785), Belgji 1.304 (zam. 512), Finlandji 569 (zam. 471), Wielkiej Brytanji i Irlandji Półn. 65.721 (34.007), Grecji 307 (100), Węgier 869 (473), Włoch 5.802 (3.845), Łotwy 236 (142), Holandji 3.153 (1.648), Polski 6.524 (5.982), Rosji 2.784 (2.248), Hiszpanji 252 (131), Turcji 226 (100), Jugosławji 845 (671). Ograniczono zaś liczbę imigrantów z 11 państw: Czechosłowacji 2.874 (3.073), W. M. Gdańska 100 (228), Danji 1.181 (2.789), Francji 3.086 (3.954), Niemiec 25.957 (51.227), Irlandji 17.853 (28.567), Norwegji 2.377 (6.453), Portugalji 440 (503), Rumunji 295 (603), Szwecji 3.314 (9.561), Szwajcarji 1.707 (2.081).

W rezultacie ustawa dopuszcza 153.714 imigrantów, zamiast 164.667 według ustawy z r. 1924.

Na ziemiach Rzpltej.

Zamiast życzeń składać na Instytut Radjowy.

Komitet Organizacyj Kobiecych Zjednoczonych dla wykończenia Instytutu Radowego im Marji Skłodowskiej-Curie (Warszawa, Wawelska 3) wzywa wszystkich, aby zamiast życzeń noworocznych składali ofiary na „Dar Narodowy" dla Wielkiej Uczonej (konto P. K. O. Nr. 9535). Pozatem Komitet rzuca hasło, aby każdy, kto chce uczcić pamięć drogich zmarłych, lub zasługi żyjących, w czasie Zjazdów, Jubileuszów etc... etc..., fundował „cegiełki" ich imienia na budowę Instytutu Radowego im. Marji Skłodowskiej-Curie. Nazwiska będą uwiecznione w honorowym przedsionku gmachu.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYTÓW NA POLSKI BANK W BYTOMIU.

5-ciu zamaskowanych bandytów uzbrojonych w rewolwery dokonało napadu rabunkowego na Bank Przemysłowy przy ul. Gliwickiej. Trzech bandytów sterroryzowało personal przy pomocy broni palnej, dwóch zaś pozostałych zrabowało ogółem 16.000 marek i 2.500 zł., poczem wszyscy zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła natychmiast dochodzenia.

Gdy Ojciec św. opuszcza mury Watykanu.

SZCZEGÓŁY POBYTU PAPIEŻA W KATEDRZE Ś-GO JANA.

W piątek Ojciec święty po raz pierwszy opuścił mury watykańskie, udając się do Bazyliki Laterańskiej. O godz. 7 rano wyruszyły z Watykanu 3 samochody, z których jeden wiózł Papieża i msgr. Caccia Dominioni, zaś w dwóch innych zajmowali miejsca gubernator Watykanu, komendant żandarmów oraz kilku prałatów. Po przybyciu do Lateranu przyjęty tam przez prałatów Bazyliki Ojciec święty udał się do jednej z sal muzeum Laterańskiego, gdzie został przyjęty przez kardynała Pompilijego w otoczeniu kapituły laterańskiej. Poprzedzany dwoma starożytnemi kosztownemi krzyżami Papież wszedł do Bazyliki, gdzie kardynał Pompili, zgodnie z tradycją, podał mu klucze Bazyliki jeden złoty, drugi srebrny, których Papież dotknął, a następnie ukląknąwszy ucałował krucyfiks. Po krótkiej adoracji Przenajśw. Sakramentu przy dźwiękach organów, grających hymn triumfalny, Papież udał się do głównej nawy, poczem usiadł na podwyższeniu, ażeby przygotować się do mszy św. Następnie Ojciec święty zbliżył się do ołtarza, przywdział szaty liturgiczne i rozpoczął mszę świętą, w czasie której pienia wykonała Schola Cantorum.

Po odprawieniu mszy świętej, Ojciec święty ponownie zajął miejsce na podwyższeniu, podczas gdy kler śpiewał Te Deum, a następnie Laudes.

Po zakończeniu śpiewów, kapituła, penitencjarjusze i seminarzyści dopuszczeni zostali do ceremonji ucałowania stopy Papieża, który od ołtarza udzielił zebranym uroczystego błogosławieństwa. Po ponownej adoracji, Ojciec Święty poszedł obejrzeć marmurową rzeźbę, wykonaną ku uczczeniu 50-lecia jego kapłaństwa oraz na pamiątkę podpisania traktatu laterańskiego.

Z kolei Ojciec święty udał się w uroczystej procesji do sąsiadującego z Lateranem pałacu, gdzie spożył śniadanie, które podano w pierwszej sali muzealnej, poczem zwiedził wystawę misyjną oraz t. zw. salę papieży, w której podpisano układy laterańskie i złożył podpis w księdze pamiątkowej. Następnie wśród okrzyków zebranych na placu Laterańskim rzesz duchowieństwa, papież wsiadł do samochodu i trzy watykańskie pojazdy powróciły bez żadnej eskorty o godz. 9.30 do Watykanu.

Wiadomość o dzisiejszej wycieczce Ojca świętego i o odprawieniu przez niego Mszy w bazylice rozeszła się po mieście dopiero około godz. 9.30, wywołując głębokie wrażenie. Rząd uprzedzony został o tym zamiarze Papieża późno wieczorem dnia poprzedniego.

Zagrożony wydział humanistyczny uniwersytetu Batorego.

Sfery kulturalne Wilna zaniepokojone są faktem poważnego w ostatnich czasach **osłabienia personalnego** na Wydziale Humanistycznym wszechnicy Batorowej. Mianowicie, **szereg katedr wakuje, kilku wybitnych profesorów** z różnych powodów opuściło Wilno. Tak np. prof. Koneczny został zemerytowany, prof. Chodynicki przeniósł się do Un. Poznańskiego, prof. W. Taszycki na Un. Jana Kazimierza we Lwowie, prof. prof. J. Oko i S. Pigoń są na urlopie, z którego ostatni, prawdopodobnie już nie wróci. Słowem, Wydział Humanistyczny, ten trzon każdej Wszechnicy, **znajduje się w stadjum wprost krytycznem.**

Nieobsadzona jest katedra slawistyki, jak również i opróżnione przez prof.: Lutosławskiego, Konecznego i Chodynickiego, co zagraża samemu bytowi i podstawom nauk humanistycznych.

Równocześnie z utratą poważnych sił naukowych zachodzi tam zjewisko hojnego erygowania **lektoratów mniejszościowych.** A więc lektorat litewskiego języka jest już czynnym; od drugiego trymestru Rada Wydz. uruchomiła **lektoraty języków białoruskiego, rosyjskiego i hebrajskiego.**

Leczenie inwalidów przez Kasy Chor.

Minister pracy i opieki społ. zawarł umowę z ogólnopaństwowym Związkiem kas chorych w sprawie leczenia i protezowania inwalidów wojennych przez kasy chorych. Umowę zawarto na okres próbny od dn. 1 bm. do dnia 31 marca 1931 r.

Polska marynarka wojenna w liczbach.

307 oficerów i 800 podoficerów.

Stan liczebny naszej morskiej siły zbrojnej przedstawia się nast.: Na rok 1930-31 przewidziano **etatów oficerskich 307 wobec 310 w roku bieżącym**, z tego **2 kontradmirałów**, 9 komandorów, 27 komandorów-poruczników, 50 komand.-podpor. 133 kapitanów, 61 poruczników, 25 pporuczników, a **podoficerów zawodowych przewidziano 800 wobec 710 w r. b. r. Liczba szeregowych zawod. nie uległa zmianie i wynosi 2.280.**

Historyczna „gwiazdka" na 1-dno i 5-cio złotówkach.

W związku z komentarzami i domysłami **w sprawie pięcioramiennej gwiazdy na monetach 5-cio i 1-dno złotowych**, rządowa agencja „Iskra" komunikuje, że: 1) godło państwowe na monetach wykonane jest ściśle podług wzoru, ustanowionego rozp. P. Prez. Rzplitej z dnia 13 grudnia 1927 r., 2) gwiazda pięcioramienna nie jest ornamentem o charakterze wyłącznie bolszewickim. Gwiazdy takie już przed przeszło 100-u laty używane były na naramiennikach i czapkach dla odróżnienia szarż oficerskich, 3) wzór obecnego godła państwa opracowany został przez prof. politechniki warszawskiej, p. Z. Kamińskiego, 4) Tow. numizmatyczne w Warszawie orzekło, co następuje: „**Wobec zatwierdzenia wzoru orła typu Jagiellońskiego, z koroną andegaweńską średniowieczną, otwartą — pomieniony wzór orła i korony całkowicie odpowiada wymaganiom historycznym i numizmatycznym**".

Pieczęć urzędowa w rękach fałszerzy.

W związku z podanemi przez nas wiadomościami o **fałszerstwie patentów handl. na G. Śląsku**, prorządowa „Polska Zachodnia" podaje, że „**nie chodzi tu o masowe fałszerstwa, lecz jedynie o dwa wypadki sfałszowania patentów handlowych, na których pieczęć była prawdziwa, a podpis podrobiony.** Jeden z takich patentów znaleziono u niejakiego **Bernarda Starka** ze Sosnowca, a drugi — właściciel, którego nazwisko nie jest znane, podarł w chwili, kiedy go przytrzymała policja. Toczące się śledztwo z pewnością niebawem ustali, **w jaki sposób pieczęć urzędowa dostała się w ręce fałszerza**".

GORZKIE ŚWIĘTA PRZEMYTNIKÓW.

Wostatnich dniach na pograniczu **polsko-litewskiem** placówki K. O. P-u ujawniły kilka usiłowań przemycenia w rejonie odcinków granicznych Troki, Słobódka Wieżajny i Filipów różnych towarów do Polski. Odebrany od przemytników towar w postaci **120 kilo rodzynków 40 litrów spirytusu i 50 kg. sacharyny** przekazano do najbliższych Urzędów Celnych.

Z całego świata.

Rząd litewski w ciągłym zatargu ze Stolicą Apostolską.

W dniu dzisiejszym przybył do Kowna nuncjusz Stolicy Apostolskiej, Bartolomi. Po powrocie swym Bartolomi złożył oświadczenie, iż w zupełności solidaryzuje się z duchowieństwem litewskiem, domagającem się zwrotu gimnazjów, prowadzonych przedtem przez duchowieństwo,a obecnie zabranych przez rząd litewski. Skutkiem tego wystąpienia nuncjusza apostolskiego powstał trzeci zatarg z kolei między rządem litewskim a Stolicą Apostolską.

Bezczynne areszty w Pradze.

Przed kilku dniami na gmachu aresztu policyjnego w Pradze wywieszona została biała flaga. Wywołało to niemałą sensację wśród przechodniów ulicznych, którym w ten sposób (według praktykowanego tu zwyczaju) **dano do zrozumienia, że w areszcie policyjnym niema ani jednego aresztanta.** W stolicy Czechosłowacji wywieszenie białej flagi na gmachu aresztu policyjnego należy do rzadkości, gdyż w mieście miljonowym wypadki pozbawienia wolności podejrzanych obywateli są oczywiście na porządku dziennym. To też dzień 17 grudnia b. r., kiedy nad bramą aresztu policyjnego powiewała biała flaga, był dla Pragi dniem poniekąd historycznym.

Wielkie wyścigi samochodowe w r. 1930 w Indianopolis.

Klasyczny wyścig automobilowy o wielką nagrodę Ameryki rozgrywa się corocznie na torze w Indianopolis na przestrzeni 500 mil ang. (804 km.). W wyścigu tym odniosły zwycięstwo niejednokrotnie wozy europejskie. W r. 1930 udział wozów europejskich będzie wyjątkowo liczny. Konstruktorzy europejscy zamierzają raz jeszcze dowodnie przekonać świat o wyższości automobilu europejskiego nad amerykańskim. W tym celu do Ameryki udaje się elita kierowców marki niemieckiej Mercedes-Benz, jakoteż ekipa sławnych asów fabryki francuskiej Bugatti w osobach: Divo, Williams, Chiron i Conelli.

Prócz tego weźmie udział w wyścigu włoska firma Alfa Romeo, z Anglji Bentley.

Policja lotnicza utrzymuje porządek w powietrzu!

Miasto Chicago postarało się niedawno o policję lotniczą. Systematycznym ojcom miasta nie podobał się okropnie ten nieuporządkowany teren komunikacji — powietrze! Specjalny urzędnik tedy otrzymał nowiusieńki samolot, aby łatwo i bezpiecznie mu było spełniać kontrolę na niebieskich obszarach.

Wnet też nadarzyła mu się okazja do spełnienia funkcji stróża prawa. Podpadło mu, że młody lotnik, Jack S. Folkner, zabiera ze sobą pasażerów. Podejrzywał, że młodzieniec nie czyni tego bezinteresownie, tylko pobiera opłaty za przejazd, na co nie miał koncesji. Postanowił zatem chwycić lotnika na gorącym uczynku. Kiedy więc znów Folkner wzniósł się w powietrze z pasażerami, ruszył policjant na swym aparacie w ślad za nim. Gdy zbliżył się do samolotu, stwierdził, że pasażerowie uiszczają pilotowi zapłatę. Na tak jawny dowód przekroczenia prawa, dał Folknerowi znak do natychmiastowego lądowania. Gdy to się stało, już na ziemi przyaresztował młodego lotnika.

CZEGO CHCĄ KATOLICY W CZECHOSŁOWAJI.

Chrześcijańskie związki zawodowe w Czechosłowacji złożyły nowemu parlamentowi i rządowi memorjał, w którym domagają się swobody dla chrześcijańskich stowarzyszeń religijnych, utrzymania świętości małżeństwa i uznania zasady chrześcijańskiego wychowania dzieci zarówno w ustawodawstwie, jak i w szkołach państwowych. Wreszcie związki odrzucają hasła militaryzmu, który stwarza trudności w polityce międzynarodowej.

ZGŁODNIAŁE SZCZURY, RZUCAJĄ SIĘ NA LUDZI.

W pobliżu wyspy Jawy znajduje się wysepka Flores, na której rozpanoszyły się szczury do tego stopnia, że zjadły wszelkie zapasy żywności na wyspie. Rozszalała klęska głodu i wymarły całe wioski, a ludność w popłochu ucieka przed inwazją żarłocznych czworonogów. Wśród krajowców, a zwłaszcza wśród dzieci śmiertelność zwiększa się z każdym dniem.

Literatura.

CO ZROBI F. GOETEL Z NAGRODĄ?

Laureat tegorocznej nagrody literackiej państwowej, zapytany, co zamierza zrobić z przyznaną mu kwotą 15.000 zł. — odpowiedział: „Przedewszystkiem pospłacam długi i to pochłonie większą część nagrody. Ot — zwykła dola literata... W jesieni projektuję znowu większą podróż, tym razem do Chin..“.

JANTEK Z BUGAJA O FERDYNANDZIE KURASIU.

W sposób wzruszający opowiada znany pieśniarz ludowy, Jantek z Bugaja w „Gwiazdce Cieszyńskiej“ wspomnienia swoje o ś. p. Ferdynandzie Kurasiu. Kończy tak: „Nie wiem, czym godny tego, czy też niegodny, pisma, donosząc o zgonie Ferdynanda Kurasia, mnie przekazują Jego muzę poetycką. Przyjmuję tę sławną spuściznę po Tobie, mój drogi Ferdynandzie, starać się będą godnie ją piastować, ale też, zdaje się, niedługo, bom tylko o lat trzy młodszy od Ciebie, wnet i nad moją mogiłą krzyżyk z Chrystusem rozciągnie ramiona“.

WIERZYŃSKI PO FRANCUSKU.

Paryska „Comoedia“ zamieszcza dwa wiersze Wierzyńskiego ze zbioru „Laur Olimpijski“ w przekładzie p. T. Koernerówny. Wiersze zaopatruje redakcja odpowiednim wstępem, przypominając, że „Laur Olimpijski“ zdobył pierwszą nagrodę na konkursie olimpijskim i zapowiadając ukazanie się książki tej w przekładzie francuskim.

Echa.

Zaczyna się psychoza Remarque'a.

Od paru miesięcy ciągle słyszymy o Remarque'u. O miljonowych nakładach jego książki o nieustannych przekładach na rozmaite języki świata, o przyszłych jego książkach, o podatkach nałożonych na niego, o filmowaniu jego powieści. Czytamy wywiady z pism, artykuły o nim, bierzemy udział w dyskusjach. Remarque stworzył dla nas problem.

Niewątpliwie ma się tu do czynienia z psychozą nagminną. Roznoszą ją epidemicznie ludzie po ludziach, gazety po gazetach. Każdy z czytelników, żeby nie być w tyle, musi coś wiedzieć o Remarque'u.

Ale nie szczere zajęcie się tym problemem — prowokuje ludzi do poznawania tej psychozy — raczej snobizm, chwytający się ciągle czegoś nowego, czegoś niebywałego. Podsycą go umiejętne sprzysiężenie chwilowe rozmaitych wyrachowań księgarskich, filmowych, dziennikarskich. Snobizm ten minie — a pozostanie tylko po odrzuceniu hałaśliwego nazwiska Remarque'a jego naprawdę artystyczna, wzruszająca, choć jednostronna powieść.

Snobizm bowiem czepia się nie treści, nie problemu — jest na to za płytki — ale nazwiska. Co parę lat zmienia się jego objekt w literaturze. Był Benoit, był Erenburg, był Decobra, był Margueritte — teraz jest Remarque — ale zaraz go zdetronizuje Wallace. (mał.).

Kolonizacja Angoli przez Polaków.

Pisma codzienne zanotowały onegdaj o wyjeździe młodego Michała hr. Zamojskiego, syna ordynata do Angoli, kolonji portugalskiej w Afryce, gdzie z ramienia organizacji „Pol-Angola“ ma obejrzeć i przygotować tereny dla kolonistów polskich. Hr. Zamojski w przejeździe przez Lizbonę odbędzie konferencję z przedstawicielami rządu portugalskiego i posłem polskim p. Perłowskim, poczem okrętem wraz z żoną odjedzie do stolicy Angoli Loandy.

Angola, kolonja portugalska (Africa Occidental Portugueza) leży na południowo-zachodniem wybrzeżu Afryki i jest w posiadaniu Portugalczyków. od 1535 roku. Obszarem czternaście razy większa od kraju macierzystego. Na północy ma klimat tropikalny, na południu umiarkowanie tropikalny. zaledwie pas wybrzeża głęboki na 30 kilometrów wgłąb lądu jest de facto podległy władzom portugalskim. Kolonja nie daje żadnych dochodów i rząd portugalski dopłaca do kolonji. Ludność wynosi około 3 milj.; są to przeważnie murzyni, szczepu Bantu, 10 tys. Portugalczyków. 30 tys. mulatów. Stolicą Angoli jest znaczny i ważny port (dziś również dla celów lotniczych) Loanda (20 tys.). Przez port ten idzie w świat kauczuk, kawa. Loanda jest zarazem stolicą biskupa katolickiego. Inne znaczniejsze miasta w Angoli są: Berguela (4 tys.), Mossamedes (3.500), Ambrizette (3.800), Dondo (4.000). Władze w imieniu rządu portugalskiego sprawuje Wysoki Komisarz Rego Chaves, któremu podlegają gubernatorowie 11 obwodów, na które kolonja jest podzielona. Towarzystwo „Pol-Angola“ przygotowuje na szerszą skalę akcję kolonizacyjną w Angoli, a przedstawiciele Towarzystwa pp. Chmielewski i Łypa badali już przed rokiem teren i warunki klimatyczne na miejscu. Młody pionier Michał hr. Zamojski po przyjeździe do Angoli ma przygotować ostatecznie teren dla kolonistów polskich.

Sport.

„Warta“ stara się o zatrzymanie „Turystów“ w Lidze.

Według obiegających w kołach piłkarskich pogłosek, **Turyści nie zamierzają odwoływać się do walnego zebrania Ligi** w sprawie rozstrzygnięcia zarządu Ligi, dotyczącego zweryfikowania meczu Warta—Turyści 3:0 (walkover). Natomiast **Warta ma wystąpić na walnem zebraniu Ligi z projektem zatrzymania wyjątkowo w roku bieżącym Turystów w Lidze** ze względu na to, że rozstrzygnięcie padło nie podczas meczu, ale przy zielonym stoliku.

Jeśli powyższe zgodne jest z prawdą, to wydaje się, że propozycja Warty nie ma szans przejścia na walnem zebraniu Ligi.

HOKEIŚCI AZS. WRÓCILI DO ZWIĄZKU.

Zarząd warszawskiego AZS. postanowił, ze względu na dobro sportu polskiego, **przystąpić ponownie do Pol. Zw. Hokeja na lodzie.**

W ten sposób zlikwidowano ostatecznie głośny, przeszło pół roku trwający zatarg między wieloletnią i pierwszą drużyną mistrzowską Polski—AZS. (Warszawa), a związkiem państwowym.

Rzeczy ciekawe

Kalendarz z 13-ma miesiącami.

Pobożnie wzdycha do takiego kalendarza każdy chudy urzędniczyna, którego nadprogramowem zajęciem w biurze jest obliczanie dni... do pierwszego! Oczywiście nie chodzi tu o jeden miesiąc, ale o pensję! Zabrali się do tego energicznie Amerykanie i gwałtem chcą znieść stary kalendarz.

Jedna z firm nowojorskich pragnąc wypróbować ten projekt oświadczyła pracownikom, iż poczynając od 2 stycznia roku 1930 wprowadza u siebie rok 13-to miesięczny, przyczem na tej podstawie zostanie zreorganizowana buchalterja. Również pensje otrzymywać będą pracownicy 13 razy w roku.

Jest jednak wątpliwem, czy projekt ten znajdzie powszechne uznanie, bo przy ustalaniu kalendarza, sama pensja nie może być decydującym czynnikiem.

—o—

Co słychać w Krakowie?

Delegaci 9000 organizacyj pożarniczych

Rzeczypospolitej Polskiej obradują w Krakowie.

Od dwóch dni obraduje w Krakowie Zarząd Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, obejmującego **9000 organizacyj przy ogólnej liczbie 300.000 członków.** W obradach biorą udział: wojewoda warszawski Twardo jako prezes Związku, wiceprezyd. m. Krakowa Dr. Wielgus I wiceprezes Związku i prezes krakowskiego Związku wojewódzkiego p. Jaroszewski, naczelny inspektor pożarnictwa, ze swoim zastępcą sekr. Pawłowskim, inż. Waligórski z Warszawy, insp. Matusiak z Bielska, dyr. Bartoszewicz z Łucka i i.

Obrady Zarządu głównego zbiegły się z uroczystością zakończenia w Krakowie 4-miesięcznego kursu dla intruktorów pożarnictwa ze wszystkich okręgów wojewódzkich. Pierwsza część kursu odbyła się w Łodzi, a druga, związana z wyższem wykształceniem organizacyjnem — w Krakowie, ze względu na bogate wyposażenie techniczne taboru krakowskiej Straży pożarnej. **Kurs ukończyło 40 instruktorów, którzy zostaną przydzieleni do 40-tu powiatów dla popierania sprawności i dalszej organizacji służby pożarniczej w państwie.** Zakończenie kursu i rozdanie świadectw odbyło się wczoraj w Muzeum techniczno-przemysłowem.

W czasie zjazdu wojewoda Twardo wygłosił referat o zasadach naukowej organizacji pracy w zastosowaniu do dzisiejszych potrzeb pożarnictwa. Po zakończeniu obrad w dniu wczorajszym, członkowie zjazdu zwiedzili zabytki miasta.

—oo—

Czwarta niedziela Adwentu

Czas adwentowy dobiega kresu — jeszcze dni kilka dzieli nas od najmilszego katolikom święta. — W Ewangelji na czwartą niedzielę słyszymy głos Jana, poprzednika Chrystusa: „Gotujcie drogę Pańską“. Życzeniem było Kościoła, by w czasie adwentowym dusze ludzkie oczyściły się i podniosły ku Bogu, by ziścił się śpiew Aniołów: „Chwała i Pokój“! — Mało który z katolików wie, jak piękne i cudowne są tak zwane **siedem pozdrowień adwentowych,** które w czasie nieszporów Kościół w brewiarzu każe śpiewać kapłanom, poczynając od 17-go grudnia.

Gwiazdka dla żołnierza pod znakiem oświaty.

Instytucje społeczne, którym powierzono opiekę nad żołnierzem wiedzą, że całej Polsce zależy na tem, by żołnierz czuł swoją łączność ze społeczeństwem, a gwiazdka była dowodem jego pamięci. Gwiazdka tegoroczna ma być pod znakiem oświaty. Instytucje społeczne postanowiły wspólnemi siłami zebrać fundusze i zaopatrzyć świetlice żołnierskie w radja, gramofony, gry towarzyskie i książki. **Niech każdy obywatel, dojrzały człowiek czy dziecko złoży grosz lub książkę na Gwiazdkę dla żołnierza. Książka w świetlicy to najlepszy propagator polskiej kultury,** to najlepsza rozrywka w długie zimowe wieczory. to też przyjęta ona będzie z najżywszą wdzięcznością. Niech żołnierz w gwiaździstą i śnieżną noc wigilijną czuje pamięć swoich rodaków, słuchając przez radjo kolęd śpiewanych pod rodzinną strzechą.

Ofiary można zgłaszać. ewentualnie składać codziennie w sekretarjacie Polskiego Białego Krzyża. Kraków. Florjańska 53 II p. od godz. 11—2 lub w administracji „Głosu Narodu“.

Film dźwiękowy w „Uciesze“.

Przy licznym udziale zaproszonych gości odbył się w sobotę popołudniu seans pokazowy filmu dźwiękowego „Śpiewający błazen“ w „Uciesze“. Oprócz filmu właściwego z Al. Jolsonem pokazano dwa dodatki: orkiestrę jazzową z N. Jorku i partję słynnego tenora włoskiego. B. Gigli'ego z opery Metropolitaln w N. Jorku. Wrażenie wśród audytorjum było wielkie — atoli sam efekt dźwiękowy wypadł słabo. Zupełnie śpiew jak z płyty gramofonowej — widocznie brak synchronizacji na taśmie. Obraz ze względu na treść wzruszający do łez — jest „udźwięczniony“. niekonsekwentnie. Bełkot angielskiej mowy niezrozumiały i mało dźwięczny. Piosenek mało stosunkowo. Najlepsze momenty dźwiękowe to — obok piosenki „Sonny boy“ rozmowa ojca ze swem dzieckiem. Jeżeli otrząsnąć z siebie emocję po wzruszającej akcji — to sam zewnętrzny efekt filmu dźwiękowego napawa nas dużą rezerwą w stosunku do przyszłej doskonałości tej gałęzi filmu.

Pokątny handel mlekiem.

Z powodu wzmożonej kontroli mleka na placach targowych i stojących z nią w związku licznych doniesień karnych, skierowanych do sądu na osoby fałszujące mleko, wzmógł się na terenie miasta **pokątny handel mlekiem,** który z placów targowych przenosi się na ulicę. Dostawcy mleka ze wsi przyjeżdżają z wozami pełnemi blaszanek z mlekiem, robią gdzieś na bocznej ulicy postój i stamtąd roznoszą mleko po domach, sprzedając nietylko hurtownie, lecz także i na części.

Kontrola w ten sposób sprzedawanego mleka jest utrudniona, wobec czego niejednokrotnie dochodzą do miejskiej pracowni chemicznej **skargi, iż mleko w ten sposób sprzedawane nie nadaje się do użytku.** Bywa ono albo częściowo skwaszone, albo nie posiada dostatecznej ilości tłuszczu, jest wreszcie zabrudzenie i wstręt wzbudzające.

Stan ten z powodu niemożności fizycznej kontroli pokątnych sprzedawców jest **anormalny i musi być bezwzględnie tępiony, ponieważ mleko takie, zupełnie nie kontrolowane, może być przyczyną rozmaitych chorób, szczególnie u dzieci, nadto ponieważ często bywa ono pozbawione swej wartości z powodu odjęcia tłuszczu lub sfałszowania** wodą i sprzedawane jest z krzywdą dla mieszkańców, którzy płacą za nie, jako za produkt pełnowartościowy. — Magistrat przestrzega mieszkańców, by mleka w ten sposób sprzedawanego nie kupowali. gdyż tylko place targowe raz sklepy i mleczarnie są stale poddawane kontroli mleka przez organa Magistratu.

—o—

Kraków. dnia 22-go grudnia 1929.
Niedziela 22: św. Zenona.
Poniedziałek 23: św. Wiktorji.
Poniedziałek 23: wschód słońca o godz. 7.29, zachód o 15.49.

FERJE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH. Wczoraj po normalnej nauce młodzież szkół średnich i powszechnych rozjechała się do domów na ferje świąteczne. Na dworcach krakowskich panował ożywiony ruch Pociągi odjeżdżały we wszystkich kierunkach przepełnione młodzieżą.

SZYKANOWANIE LOKATORKI - STARUSZKI. Od jednej z poważnych osób otrzymujemy nast. zażalenie: w domu przy ul. Pułaskiego 6 mieszka od 15-tu lat w jednopokojowem mieszkaniu chora. leżąca niemal cały dzień w łóżku. 60-cioletnia staruszka, wdowa po urzędniku, którą właściciel tej kamienicy w drodze różnych szykan stara się zmusić do opuszczenia mieszkania. Poza utrudnianiem dostępu do mieszkania. szykany te przybierają formę tak brutalną. że muszą znaleźć swój epilog przed sądem karnym.

PO 12 WYPADKÓW SZKARLATYNY I DYFTERJI. Stan chorób w czasie od 14 do 20 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 12. dyfterji 12. tyfusu brzusznego 2. ospy wietrznej 5, odry 7, mumpsu 13, kokluszu 2 i róży 3.

Odkrycie nowej komety.

W piątek 20 b. m. wieczorem adjunkt Obserwatorjum astronomicznego w Krakowie, p. Dr. Wilk przeszukując niebo, odkrył w gwiazdozbiorze Herkulesa w pobliżu konstelacji Lutni, **niewidzialną przez małe lunety, kometę 7-mej wielkości w postaci mgławicy nieco w środku zagęszczonej.**

Obserwatorjum krakowskie niezwłocznie zawiadomiło o tem spostrzeżeniu inne Obserwatorja astronomiczne w Polsce, centralę międzynarodową Unji astronomicznej w Kopenhadze i połączyło się telefonicznie z Obserwatorjum w Neu-Babelsbergu pod Berlinem, skąd odpowiedziano, że o nowej komecie nie miano tam żadnych wiadomości.

Rankiem dnia wczorajszego (sobota) nadeszło do Krakowa potwierdzenie tego odkrycia z Obserwatorjum uniwersyteckiego w Warszawie, gdzie kometę Wilka zaobserwował student Bielicki. Po jakiej orbicie kometa Wilka się porusza, czy zbliża się do ziemi, czy oddala — da się stwierdzić dopiero na podstawie dalszych obserwacyj. które są w toku. Dla osób posiadających atlasy nieba należy dodać, że kometa w dniu odkrycia miała wznoszenie proste, 18 godzin 8 minut, deklinację 36°. Porusza się na dobę o 12 minut na wschód i 1° na północ.

Odkrycie komety jest owocem wieloletniej, systematycznej pracy Dr. A. Wilka, który już w r. 1925 odkrył w Krakowie kometę, jego imieniem nazwaną, a do której dołączono później nazwę Beltier. Amerykanina. Zgłosił on do odkrycia komety także i swoje pretensje, na skutek czego kometę z r. 1925 nazwano kometą: Wilk-Beltier.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Dnia 20 bm. usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie pewnej ilości strychniny Helena Wolicka, zam. przy Alei Krasińskiego L. 16. Desperatkę przewieziono w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza. Powód usiłowanego samobójstwa nie znany. Tego dnia rzuciła się w zamiarze samobójczym z II. p. na podwórze Eugenja Podeba (l. 18), krawcowa, zam. przy ul. Bosackiej 5. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza. Powodem usiłowanego samobójstwa rozstrój nerwowy.

POŻAR. Straż pożarna wyjeżdżała na ul. Stradom pod Nr. 27, gdzie w mieszkaniu na IV. p. wskutek wadliwej budowy pieca zapaliła się belka w suficie i ściana. Ogień w porę ugaszono.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

STOPIEŃ MAGISTRA FARMACJI uzyskali na Uniw. Jag. w dniu 13 b. m. Pp.: Bobjakówna Olga, Dobrowolska Halina. Feil Maurycy, Gardulski Tadeusz. Göttinger Tadeusz. Hefnerówna Anna. Królewska Irena, Maschlerówna Gizela, Nowakowski Zbigniew, Płonkówna Bronisława, Reichówna Janina. Szklanówna Helena.

WALKA Z PIJAŃSTWEM. Na Prądniku Czerwonym, gdzie walczyć trzeba z rozpijaniem ludu przez gnieżdżących się tuż pod kościołem szynkarzy, urządza w niedzielę po nieszporach. krakowskie Towarzystwo „Trzeźwość“ w porozumieniu z ks. proboszczem Tomerą, zebranie przyjaciół trzeźwości, na którem przemawiać będą o szkodliwości i skutkach alkoholizmu pp.: dr. St. Poźniak. Ela Oleska. prof. E. Wyrobek i prezes „Trzeźwości“ K. Kalinowski.

FANTY ŚWIĄTECZNE DO WYGRANIA. Żywe ryby. indyki. gęsi. kaczki, pulardy szynki, wędliny. strucle. babki. torty. wina. miody. wódki, koniaki. rumy. beczułki piwa. głowy cukru, radja i wiele innych wartościowych fantów — wszystko to będzie do wygrania od rana w niedzielę 22 grudnia w „Pawilonie“ na loterji, którą urządza VI Koło T. S. L., z której dochód przeznaczony na cele oświatowe.

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Kopciuszek“ (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Pościg za narzeczonym“ (nowość).
Poniedziałek: „Pościg za narzeczonym“.
Wtorek: Teatr zamknięty.
Środa: „Mysz kościelna“.
Czwartek po południu: „Betleem Polskie“ (ceny zniżone).
Czwartek wieczór: „Pościg za narzeczonym“.
Piątek: „Uśmiech losu“ (z udz. St. Jaracza).
Sobota po południu: „Kopciuszek“ (ceny zniżone).
Sobota wieczór: „Pościg za narzeczonym“.
Niedziela po południu: „Betleem Polskie“ (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Pościg za narzeczonym“.

REPERTUAR „PANTERY“:

Niedziela: „Coś się świeci“
Poniedziałek: „Coś się świeci“.

STARY TEATR:

Środa: „Szczęście Frania“ (z udz. St. Jaracza)
Czwartek po południu: „Szczęście Frania“ (z udz. St. Jaracza — ceny zniżone).
Czwartek wieczór: „Szczęście Frania“ (z udz St. Jaracza).
Sobota: „Szczęście Frania“ (z udz. St. Jaracza)
Niedziela po południu: „Szczęście Frania“ (z udz. St. Jaracza).
Niedziela wieczór: „Szczęście Frania“ (z udz. St. Jaracza).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Anny szuka męża“.
BAGATELA: „Rozpętany świat“.
SZTUKA: „Ulubienica Maharadży“.
UCIECHA: „Śpiewający Błazen“.
NOWOŚCI: „Czarodziej“.
CORSO: „Niebezpieczny szlak“ (Tom Mix).
WARSZAWA: „Krzyk s rca (film dźwiękowy)

—ooo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Miła i zgrabna komedja Lenza „Pościg za narzeczonym“, która spotkała się z nader życzliwem przyjęciem, dana będzie dziś w niedzielę po raz drugi, jutro zaś po raz trzeci. Dziś po południu przedstawienie dla dzieci, po cenach zniżonych, „Kopciuszek“ Walewskiego. Repertuar świąteczny obejmie powtórzenia wszystkich sztuk, sukcesów z ostatniego czasu. St. Jaracz występować będzie podczas świąt na scenie kameralnej teatru miejskiego w Starym Teatrze, w komedji Perzyńskiego „Szczęście Frania“. „Betleem Polskie“, przygotowane pod kierunkiem reżyserskim J. Sosnowskiego, otrzymuje nową ramę sceniczną, w postaci olbrzymiej szopki krakowskiej, która będzie niewątpliwie uciechą młodocianych widzów.

TEATR REWJI „PANTERA“ (Rajska 12) komunikuje: Codzień doskonały, pełen humoru program świąteczny p. t. „Coś się świeci“ z udziałem całego zespołu występujących gościnnie artystów (Haliny) Rapackiej, Józefiny Beker-man (Celińskiej), Sielańskiego, oraz doskonałej pary baletowej Popielewskiej i Fabjana. Dziś w niedzielę 3 przedstawienia o godz. 5.15, 7.15 i 9.15 wieczór.

KINO MUZEUM. Dziś w niedzielę o godz. 3, 5, 7, „Biała pustynia“ — dramat z krainy nocy i lodów, „Targi wschodnie“ i komedja: „Jim będzie wirtuozem“.

—ooo—

NEKROLOGJA.

† **Adam Studencki.** Wczoraj zmarł w Krakowie mjr. dypl. Adam Karol Studencki, żołnierz Legjonów Polskich, szef Wydziału w Oddziale II. Sztabu Głównego, kawaler „Virtuti Militari“, odznaczony 3-krotnie „Krzyżem Zasługi“ i odznaczeniami cudzoziemskiemi. przeżywszy lat 34. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 23 b. m. o godz. 10.30 przed południem z kaplicy szpitala garnizonowego przy ul. Wrocławskiej.

Z Trzcińskich
Irma Niemczewska
przeżywszy lat 86,
opatrzona św. Sakramentami,
zasnęła w Panu dnia 21 b. m.
1929 r.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
przy zwłokach odprawione zostanie w poniedziałek dnia 23 b. m. o godz. 9-ej rano w kościele św. Floriana poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu rodzinnego.
Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy J. Wolnego w Krakowie.

Życie gospodarczo-społeczne.

Rzemieślnicy przeciw ponownej egzaminacji.

GŁOS STAREGO FACHOWCA. — IZBA RZEMIEŚLNICZA ZMIENIA FRONT POD NACISKIEM OPINJI.

Od jednego z rzemieślników krakowskich otrzymujemy następujące uwagi:

W związku z artykułami, jakie ukazały się w „Głosie Narodu“ w nrach z 5 i 11 b. m. w sprawie egzaminów na mistrzów, narzuconych na rzemiosło małopolskie staraniem p. posła Mianowskiego (przez pomyłkę chyba lub przez ironję zwanego przez swych zwolenników „opiekunem rzemieślników“), pragnę dodać ze swej strony kilka uwag.

Przedewszystkiem byłoby wskazanem, aby tak gorliwy „opiekun“, dbały o wysoki poziom wykształcenia fachowego rzemieślników, dając dobry przykład, poddał się sam egzaminowi, któryby stwierdził jego fachowe zdolności jako inżyniera.

Pomijając jednak ironizowanie na ten temat, stwierdzić należy, że pomysł p. Mianowskiego jest wprost **ubliżającym dla ogółu rzemieślników małopolskich,** niejeden bowiem ma już może sa sobą dwa lub więcej razy tyle lat pracy w swoim zawodzie, co p. Mianowski jako inżynier: poddawać go zatem powtórnemu egzaminowi, znaczy niedowierzać jego zdolnościom fachowym i poddawać w wątpliwość kwalifikacje członków komisji egzaminacyjnej, która go przed kilkudziesięciu może laty na czeladnika wyzwoliła. Należy przytem dodać, że wprowadzenie ponownych egzaminów na terenie Małopolski, grozi wprost ruiną rzemiosła, gdyż przeważny procent rzemieślników nie będzie w stanie opłacić taksy 75 zł. za egzamin, wskutek czego nie będzie im przysługiwać prawo trzymania i szkolenia uczni, co może być **z nieobliczalną szkodą dla młodzieży, pragnącej się kształcić w rzemiośle,** obawiać się zaś należy, że skorzystają z tego coraz bardziej rosnący w liczbę rzemieślnicy „mniejszościowi“, którzy taksy te opłacą i na podstawie im tylko znanych sposobów potrafią egzamin „złożyć“.

Co do mej osoby, mogę tylko zaznaczyć, że egzamin czeladniczy złożyłem przed 50-ciu prawie laty, a samoistnie prowadzę mój zakład lat przeszło 40. W ciągu 40-tu lat mej pracy wykształciłem kilkuset już może uczni, z których niejeden zajmuje dziś poważne stanowisko, będąc sam majstrem, lub pracując na odpowiedzialnej placówce. Już samo to powinno być wystarczającym dowodem mego uzdolnienia; jeżeli zaś te względy nie miałyby znaczenia, to nie pozostawałoby mi nic innego jak zakład mój po 40-tu przeszło latach pracy zawodowej zwinąć. Egzaminowi bowiem, do wprowadzenia którego p. Mianowski dąży, pod żadnym warunkiem poddaćbym się nie mógł. Zapytuję tu, kto mógłby mnie egzaminować i badać moje zdolności fachowe: **musiałby to być w każdym razie człowiek starszy odemnie doświadczeniem i latami pracy,** a wątpię, czy p. Mianowski takiego wynajdzie: wyjątków zaś żadnych dla siebie nie pragnę.

Sądzę, że ogół rzemieślników małopolskich podzielając moje zapatrywania, wszelkiemi siłami starać się będzie o uchylenie w Małopolsce tej kompromitującej dla nich ustawy.

Mistrz ślusarski.

(Jak się ostatnio dowiadujemy, na skutek oburzenia, jakie w sferach rzemieślniczych wywołało wprowadzenie obowiązku ponownej egzaminacji i pod naciskiem opinji wyrażanej w uchwałach „Koła Mieszczańskiego“ w Krakowie — także Izba Rzemieślnicza zabrała w tej sprawie głos i zamierza wystąpić z memorjałem do władz. Także pos. Mianowski, uchodzący za inspiratora niekorzystnego dla rzemieślników rozporządzenia, na jednem z zebrań w Izbie Rzemieślniczej, zmienił swe stanowisko w tej sprawie. — Niewątpliwie dużą rolę odegrał tu fakt, że Izba Rzemieślnicza nie może dowolnie dysponować funduszami wpływającemi z taks egzaminacyjnych, które składane są do Kas Skarbowych. Tego momentu, jak się zdaje, nie brano pierwotnie pod uwagę. — Red.).

Pierwszy transport krakowskich wędlin wyjechał do Francji.

Wczoraj, 21 bm. odszedł z Krakowa do Paryża pierwszy transport wędlin krakowskich, zorganizowany **wspólnym wysiłkiem 10-ciu pierwszorzędnych firm masarskich naszego miasta.** Transport ten ma być przygotowaniem gruntu dla zdobycia terenu francuskiego na rzecz ekspansji handlowej przemysłu masarskiego Krakowa, który **jeszcze przed wojną słynął zagranicą z doskonałej jakości swych wyrobów.** Docierały też one wówczas do Austrji, Włoch (zwłaszcza do Rzymu) i t. d. ciesząc się ogromnym zbytem i uznaniem.

Dziś przemysłowcy krakowscy podejmują tę akcję przygotowawszy ją uprzednio z całą starannością. Wysłano mianowicie w ostatnim czasie jednego z uczestników tej imprezy dla zbadania rynku francuskiego, upodobań i gustów tamtejszej klijenteli oraz warunków zbytu. Jest to też rynek istotnie trudny wobec olbrzymiej konkurencji i pewnego konserwatyzmu konsumenta, niechętnie zmieniającego swych dostawców, warunki płatnicze również niezbyt korzystne. Niemniej trudności pokonać się dadzą, tembardziej, że wyroby polskie są wyborowej jakości i specjalnie przygotowane, obsuszone tak, iż transport doskonale może przebyć. Odpowiadać więc będzie wszelkim wymogom standardowego artykułu **zapewniającym mu powodzenie na paryskich halach targowych.**

Od wyniku tej próby zależeć będzie, czy uda się na stałe zdobyć nowy rynek zbytu dla tak ważnej gałęzi produkcji polskiej.

Z uznaniem podkreślić należy, że wśród masarzy krakowskich powstała tak pożyteczna i tak rzadko dziś spotykana inicjatywa!

Silny wzrost bezrobocia.

W związku z przytoczoną wczoraj przez nas oceną sytuacji gospodarczej przez Bank Gospodarstwa Krajowego, podajemy kilka cyfr ilustrujących stan bezrobocia w listopadzie.

Według statystyki ilość bezrobotnych **wzrosła w listopadzie o 42581 osób i wynosiła z końcem miesiąca sprawozdawczego 126.644, wobec 83.063 w październiku br.** W porównaniu z listopadem r. ub. liczba bezrobotnych wzrosła o 29.230 osób.

Najsilniej bezrobociem dotknięty jest obecnie przemysł włókienniczy, który wskutek złej konjunktury nie może obecnie dać zatrudnienia 18.823 robotnikom, i przemysł budowlany z 14.866 bezrobotnych: z kategorji zaś pracowników najliczniejszą grupą bezrobotnych są robotnicy niewykwalifikowani.

———o———

Rokowania z Niemcami na dobrej drodze?

Jak wiadomo poseł niemiecki Rauscher wrócił już z Berlina. Z jego przyjazdem łączą obecnie **pewne nadzieje na zmianę kursu rządu niemieckiego** w sprawie rokowań z Polską. Sprawa traktatu ma obecnie znajdować się **na dobrej drodze,** a delegacja niemiecka jest skłonniejszą do ustępstw w kwestji importu chlewnego, która stanowiła dotychczas największą przeszkodę na drodze dojścia do porozumienia z Polską.

Kartel młynarski w Małopolsce.

Według doniesień z kół przemysłu młynarskiego, jedne z najsilniejszych młynów w Małopolsce Zachodniej t. j. **„Łuszczarnia“ krakowska, młyn Schanzerów, w Tarnowie, oraz Fränkla w Przemyślu utworzyły kartel.**

Następstwo tego faktu odbija się niewątpliwie na młynarstwie Małopolski zachodniej, gdyż wobec współpracy tych najsilniejszych przedsiębiorstw młynarskich, można oczekiwać **kryzysu firm słabszych, które dziś utrzymują się zaledwie na powierzchni.**

Egzekucie, które nie prowadzą do celu.

100 kapeluszy sprzedano za 10 zł.

Właścicielka pewnego sklepu z kapeluszami w Warszawie zalegała z podatkiem miejskim w wysokości 60 zł. Sekwestrator miejski zajął na pokrycie tej należności 100 kapeluszy damskich i sprzedał je za **10 złotych (!).** Z sumy tej 8 zł. 90 gr. zostało zaliczone jako kara za zwłokę, 1 zł. jako koszt przewiezienia kapeluszy, 10 gr. jako opłata manipulacyjna i ani jednego grosza na zaległy podatek. Właścicielka sklepu straciła 100 kapeluszy, a magistrat nie znalazł pokrycia swego podatku.

Rażący ten przykład świadczy, jak bezmyślnie prowadzi się u nas egzekucje podatkowe. Zwłaszcza w takich wypadkach, gdzie drobny kupiec czy rękodzielnik zalega z zapłatą można z reguły stwierdzić, że zaległość ta powstaje nie z opieszałości, ale z faktycznej niemożności zebrania w czasie obecnego kryzysu nawet kilkunastu czy kilkudziesięciu złotych. Niewątpliwie jedynie racjonalnem postępowaniem władz w takich wypadkach byłoby odroczenie płatnikowi terminu zapłaty na pewien dłuższy czas, by mógł całą należytość pokryć, nie rujnując swego warsztatu pracy.

———o———

Przedłużenie godzin handlu.

Przypominamy, iż na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w czasie od 18 do 23 grudnia włącznie, zezwolono na przedłużenie czasu sprzedaży towarów i otwarcia sklepów, zakładów i miejsc zawodowej sprzedaży w dni powszednie o dwie **godziny,** jednakże nie dłużej, niż do godziny 21-szej.

W niedzielę przypadającą na dzień 22-go grudnia, dozwolone jest wykonywanie handlu od godziny 13 do 18-tej. **O.**

———o———

Pomoc lekarska dla kolejarzy i emerytów.

Min. Kühn wydał zarządzenie o zakresie **opieki lekarskiej i środków leczniczych dla pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“.**

W myśl tego zarządzenia opieka lekarska przysługuje pracownikom **etatowym, kandydatom na pracowników etatowych, pracownikom nieetatowym oraz członkom ich rodzin.** Opieka lekarska, przysługująca pracownikom rozpoczyna się od **pierwszego dnia choroby i trwa,** nawet w razie zwolnienia ich ze służby przez czas choroby, najdłużej jednak, licząc łącznie z urlopem dla poratowania zdrowia — dla pracowników etatowych lub kandydatów, — **1 rok,** dla pracowników nieetatowych — **39 tygodni.**

Moc obowiązująca tego rozporządzenia rozciąga się **również na emerytów kolejowych.**

———o———

Przeciw nadużywaniu samochodów służbowych.

Rozporządzenie M. S. Wewn. do samorządów.

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie min. spr. wewn. dotyczące **używania samochodów przez władze samorządowe.**

Tak się bowiem obecnie ułożyło, iż nawet te samorządy, których budżet nie przewiduje kupna samochodu — **sprawiły sobie piękne limuzyny.**

Pewien samorząd powiatowy, który na swym terenie posiada bardzo złe drogi, kupił sobie samochód, który na „polskich“ drogach **rozleciał się już po kilku tysiącach kilometrów.**

W innym znowu wypadku okazało się, **iż burmistrz miasta, który jest jednocześnie lekarzem, jeździł do chorych samorządowym samochodem.**

Ponieważ używanie samochodów dla celów niewłaściwych odbija się dotkliwie na budżetach — rozporządzenie ustali **kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.**

———o———

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Belgja 124.65, 124.96, 124.34; Holandja 358.98, 359.88, 358 08; Londyn 43.44½, 43.55, 43.34; Nowy Jork 8.88, 8.96, 8.86; Paryż 35.07, 35.16, 34.98; Praga 26.42½, 26.49, 26.36; Szwajcarja 173.15, 173.12, 173.55, 172.69; Włochy 46.60, 46.72, 46.48; Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 213.25; Gdańsk (kurs nieoficjalny) 173.74.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Polski 176, 178 — Bank Polski Przemysłowy 65 — Bank Zachodni 80 — Bank Związku Spółek Zarobkowych 78½ — Węgiel 50 — Cegielski 49 — Lilpop 37¾ — Modrzejów 16½.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 118¾, 119, 118¾ — 5% dolarowa 69, 68¼ — 6% dolarowa 80½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp, Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.25½, Londyn 25.09¼, Nowy Jork 5.14, Bruksela 1.93, Włochy 26.91, Hiszpanja 71, Amsterdam 207.30, Berlin 123.12, Wiedeń 72.39, Sztokholm 138.70, Oslo 137.92½, Kopenhaga 137.97½, Sofja 3.72, Praga 15.26½, **Warszawa 57.75,** Budapeszt 90.15, Białogród 9.12.70, Ateny 6.69½. Konstantynopol 2.39, Bukareszt 3.07. Helsingfors 12.93. Buenos Aires 206.60.

Radio.

Poniedziałek 22 grudnia.

Kraków (312.8). G. 11.58 Transmisja sygnału czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Koncert płyt gramofonowych; 13.10 Transmisja z Warszawy; 16.45 Koncert płyt gramofonowych; 17.15 Prof. Henri Bernard: „Lekcja francuskiego“, 17.45 Transmisja z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19 Audycja międzynarodowa; 22 Transmisja z Warszawy; 24 Transmisja z Wieży Marjackiej.

Warszawa (1411.7). G. 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy; 15.20 „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni“ — p. M. Ankiewiczowa; 15.45 Przegląd komunikacyjny; 16.15 Program dla dzieci; 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych; 17.15 Lekcja języka francuskiego. Lektor Roquigny; 17.45 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja“; 18.20 Rozmaitości; 18.45 „Sprzedana narzeczona“ Smetany — czeska opera narodowa — wygł. p. K. Stromenger; 19 Audycja międzynarodowa z Pragi. Opera Fr. Smetany „Sprzedana narzeczona“. Transmisja do Warszawy, Wiednia, Berlina, Budapesztu, Belgradu i Zagrzebia; 22 Feljeton p. t. „Spotkania Rzymskie“ — p. L. Chrzanowski; 22.25 „Ostatnia Fala“ — red. J. Piotrowski; 23 Muzyka salonowa z „Oazy“.

Poznań (334.8). G. 17.45 Koncert wokalny. J. Langerówna (sopran), J. Zakrzewska (sopran), B. Tyllja, kapelm. opery (akomp.); 18.45 Nadprogram w wykonaniu artystów Teatru Nowego; 20.30 Koncert międzynarodowy.

Katowice (408.7). G. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych; 17.15 K. Miłobędzki. Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski“; 17.45 Muzyka z Warszawy; 19 Transmisja z Pragi opery Smetany „Sprzedana narzeczona“.

Sejm przyjął projekt nowelizacji ustawy

O PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI.

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.). Posiedzenie Sejmu trwało w sobotę krótko. Najsamprzód przyjęto w drugiem czytaniu i trzeciem czytaniu projekt nowelizacji ustawy o wymiarze i poborze podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich. Nowelę referował poseł Krzyżanowski. Następnie przyjęto w brzmieniu projektowanem przez komisję regulaminową wszystkie poprawki, dotyczące zmiany regulaminu. Referentem projektu zmiany regulaminu był poseł Lieberman. Referent zaznaczył. że wprawdzie wnioski co do zmiany regulaminu nie są wynikiem rewizji całego regulaminu obrad sejmowych, lecz mają wartość trwałą. Rewizja całego regulaminu będzie mogła nastąpić po rewizji konstytucji. P. Lieberman omówił następnie ważniejsze zmiany regulaminu, a więc postanowienia o trwaniu mandatu poselskiego, oraz o władzach Sejmu po zamknięciu sesji. Zasadniczą jest poprawka uniemożliwiająca odrzucenie projektu rządowego bez odesłania do komisji.

Inne poprawki służą do usprawnienia pracy Sejmu. Poseł Podoski oświadczył, że Klub B. B. posiada wprawdzie gotowy projekt zmiany regulaminu ale go nie zgłasza, gdyż uważa, że zmiana regulaminu powinna być dostosowana do nowego brzmienia konstytucji. Poseł Zwierzyński (Kl. Nar.) podkreślił, że projekt Kl. Nar. miał na celu usprawnienie prac sejmowych i najważniejsze jego proopzycje zostały uwzględnione. Poseł Zahajkiewicz zażądał zmiany regulaminu w tym duchu, by posłom nie polskiej narodowości przysługiwało w mowie i piśmie języka ich narodowości, językiem zaś kancelarji sejmowej pozostałby język polski. Przeciwko temu ostro zaprotestował p. Winiarski. W głosowaniu 122 głosami przeciwko 101 odrzucono poprawkę posła Chruckiego (Ukr.), ażeby interpelacje mogły obejmować także tekst skonfiskowanego artykułu w języku, w którym artykuł został wydrukowany.

Komisja śledcza wyposażona w prawo zaprzysięgania świadków

W głosowaniu Izba przyjęła wszystkie poprawki, proponowane przez komisję regulaminową, zaś odrzuciła wszystkie poprawki mniejszości i poprawki, wniesione podczas posiedzenia. Po przegłosowaniu wszystkich poprawek marszałek oświadczył, że

odtąd obowiązuje nowy regulamin.

Następnie po obszernej dyskusji dokonano wyboru nadzwyczajnej

komisji śledczej

do zbadania zajść z 31 października w Sejmie. Do komisji weszli pp. Sławek, Podoski, Polakiewicz (B. B.), Barlicki, Lieberman (PPS.), Czetwertyński (Kl. Nar.), Putek (Wyzwolenie), Wrona (Str. Chłopskie), Chrucki (Ukr.). W dyskusji poseł Podoski wystąpił przeciwko nadaniu komisji prawa zaprzysięgania świadków oraz rzeczoznawców oraz zwalniania od przysięgi służbowej. Replikował p. Zwierzyński, podnosząc, że bez przysięgi byłoby utrudnionem wyświetlenie spraw. Art. 34 konstytucji wyraźnie postanawia, że Sejm uchwałą zakreśla uprawnienia nadzwyczajnej komisji. Na tem stanowisku stanął i marszałek, który przypomniał, że głosami B. B. wyposażono komisję progów w prawo odbierania przysięgi.

Po wyczerpaniu porządku dziennego p. marszałek zakończył posiedzenie, życząc posłom wesołych świąt i wyrażając przekonanie, że zaniepokojenie. które ogarnęło szerokie warstwy powinno ustąpić nadziei, że wszystkie sprawy państwowe. gospodarcze i społeczne będą wprowadzone na drogę

wykluczającą istnienie przemocy.

O terminie następnego posiedzenia posłowie będą zawiadomieni listownie.

Przed desygnowaniem premjera.

Warszawa. 21 12. (Tel. wł.) Oficjalne źródła zapewniają. że w sobotę P. Prezydent Rzplitej nie odbywał w ciągu południa konferencyj, związanych z przesileniem rządowem. Również na godziny wieczorne nie zapowiadano rozmów politycznych. Niemniej przeto w opinji publicznej panuje przekonanie, że odbywają się bardzo poufne rozmowy na temat przesilenia i że w tych konferencjach uczestniczyć mają prof. Makarewicz oraz prezes apelacji p. Dutkiewicz. Natomiast pod wieczór rozeszła się pogłoska, że jeszcze w ciągu soboty będzie znane nazwisko kandydata na stanowisko przyszłego premjera. Na poniedziałek na godziny południowe zapowiadane jest jakieś posiedzenie na Zamku, które ma stanowić dużą sensację. Obiegała pogłoski na temat kandydatury pp. Bartla, Sławka oraz Makarewicza. Mówią, że marsz. Piłsudski wogóle nie chce zajmować się personaljami.

Nieudałe manifestacje komunistów w Warszawie.

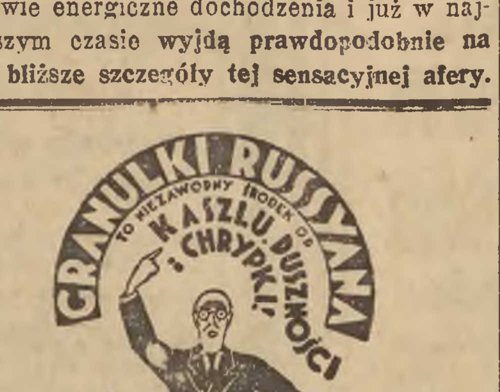
Warszawa. 21 12. (Tel. wł.) W sobotę w południe kilkutysięczny tłum bezrobotnych podburzony przez komunistów chciał udać się do ministerstwa pracy i do magistratu z żądaniem podwyższenia zasiłków. Kiedy dowiedziano się, że pochód jest zakazany i że władze magistrackie rozpoczęły wydawać węgiel i mąkę, gromadzący się bezrobotni pobiegli wszyscy na punkty zaopatrunkowe, wobec czego do pochodu nie doszło.

Udaremniona prowokacja niemiecka.

Związek Polaków usiłowano wciągnąć w aferę szpiegowską.

Katowice, 21. 12. (Tel. wł.). Władze śledcze wpadły na trop usiłowań podjętych przez Niemców celem wciągnięcia Związku Polaków w Niemczech w proces podobny do procesu Ulitza. Pewne koła niemieckie nawiązały w tym celu kontakt z niejakim Pawłem Zimnolem z Bykowiny, powiatu katowickiego, który w swoim czasie pracował na terenie Śląska Opolskiego w Związku Polaków oraz w innych pokrewnych organizacjach, został jednak wydalony za defraudację pieniędzy. Wraz z osławionym prowokatorem Kempnym miał on spowodowanie Związku w proces o szpiegostwo wać zupełną kompromitację działalności Związku Polaków w Niemczech przez wpląw Niemczech na rzecz Polski.

Sprawa została jednak przedwcześnie zdekonspirowaną, gdyż polska policja polityczna dowiedziawszy się o tym projekcie aresztowała Zimnola, przy którym znaleziono szereg materjałów obciążających. Jak się okazało Zimnol działał w ścisłem porozumieniu z dyrektorem policji politycznej w Bytomiu Straussem. Władze prowadzą w tej sprawie energiczne dochodzenia i już w najbliższym czasie wyjdą prawdopodobnie na jaw bliższe szczegóły tej sensacyjnej afery.



Warszawa. 21 12. (Tel. wł.) Minister komunikacji p. Kuehn wydał okólnik, nakazujący wstrzymanie ruchu towarowego od godz. 18-ej dn. 24 bm. do godz. 6-ej rano 26 bm. z wyjątkiem pociągów z żywym inwentarzem oraz towarami, które mogą ulec zepsuciu.

Zmyślone pogłoski o rzekomym rozłamie Ch D.

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.). Na pytanie. czy prawdziwemi są pogłoski zanotowane przez jedno z pism warszawskich o gotującym się rozłamie w Stronnictwie Chrześcijańskiej Demokracji, poseł Bittner odpowiedział, że niema w tem ani słowa prawdy. Tak samo łączenie jego nazwiska z rzekomo istniejącą w łonie Chrześcijańskiej Demokracji grupą sympatyzującą z sanacją jest nonsensem. Stosunek mój do sanacji i polityki, mówił p. Bittner, określiłem w przemówieniu swem z trybuny sejmowej.

P. O. MIN. CZERWIŃSKI U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.). Pan Prezydent odbył konferencję z p. o. min. oświaty Czerwińskim w sprawie funduszu kultury i sztuki.

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.). W dn. 9 stycznia wyjeżdża do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów p. o. min. spr. zagr. p. Zaleski w towarzystwie naczelnika wydziału Tarnowskiego.

Baczność na czeki P. K. O.

Abonenci „Głosu Narodu“ z prowincji zwracają nam uwagę, że do dziennika naszego dołączane są czeki P. K. O. innych wydawnictw, wskutek czego zachodzić mogą liczne pomyłki.

Wobec tego prosimy wszystkich P. T. Prenumeratorów „Głosu Narodu“ aby przy płaceniu prenumeraty zwracali baczną uwagę na numer i adres właściciela konta w PKO. drukowany na każdym czeku.

„Głos Narodu“ jak wiadomo posiada konto Nr. 401.099.

Prof. Bartel premjerem.

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.). O godz. 6.30 P. Prezydent Rzplitej wystosował dwa pisma treści następującej:

„Do Pana dr. Kazimierza Bartla we Lwowie. — Poruczam Panu misję utworzenia nowego rządu. — Warszawa 21 gr. 1929. Prezydent Rzplitej I. Mościcki“.

„Do Pana Prezesa Rady Ministrów dr. K. Świtalskiego. — Szanowny Panie Premjerze! Nie mogę się oprzeć chęci dania wyrazu wdzięczności mej wobec Pana za całą działalność Pańską na stanowisku Prezesa Rady ministrów. Szczególnie jestem obowiązany Panu, że z takiem zaparciem się siebie potrafił Pan dotychczas wytrwać w tej ciężkiej dla siebie sytuacji, podczas przedłużającego się niestety przesilenia. Potrafił Pan to uczynić, nie dopuszczając by przesilenie rządowe stało się przesileniem wewnętrznem. Nieraz podczas tych trudnych dla mnie dni byłem myślą z Panem z całej głębi współczując. Jednakże zmuszony jestem jeszcze raz prosić Pana, ażeby Pan zechciał ponosić te trudy nadal aż nowy gabinet będzie utworzony. Warszawa 21 grudnia 1929 r. — Prezydent Rzplitej I. Mościcki.

„Roma apud sanctum Petrum“.

ENCYKLIKA OJCA ŚW. Z OKAZJI 50-LECIA KAPŁAŃSTWA.

Rzym. PAT. „Osservatore Romano“ ogłasza, datowaną dnia 19 bm. encyklikę, zatytułowaną „Roma apud sanctum Petrum“. Obejmuje ona 7 szpalt pisma i jest poświęcona wskazaniom co do rekolekcyj, w których Ojciec Święty widzi drogę do skutecznej naprawy obyczajów prywatnych i publicznych, prowadzącej do pacyfikacji dusz ludów. Ćwiczenia duchowne są lekarstwem na brak rozwagi, dominujący w życiu dzisiejszem, nacechowanem pożądaniem bogactw i rozkoszy, zabijających w duszach pierwiastek idealny. Ojciec Święty zaleca rekolekcje zarówno duchowieństwu, jak wiernym, zwłaszcza członkom Azzione Cattolica. oraz młodzieży. Znaczna część encykliki poświęcona jest wspomnieniom historycznym o metodzie rekolekcji, ze szczególnem uwzględnieniem odpowiedniego dzieła św. Ignacego Lojoli. Encyklika kończy się wyrażeniem nadziei, że praktyki duchowne wszystkich klas społeczeństwa chrześcijańskiego doprowadzą do pokoju indywidualnego i społecznego, w myśl hasła: Pax Christi in regno Christi. Niech wszyscy pamiętają cenną spuściznę Tego, który powiedział: „Mój pokój daję wam“. Temi słowy Chrystusa Ojciec Święty pozdrawia wiernych w dniu 50-lecia swego kapłaństwa.

Komitet narod. francuski przeciw ustępstwom dla Niemiec

Paryż 21. 12. (PAT). Komitet narodowy, ukonstytuowany w celu przeciwdziałania projektowi ewakuacji Nadrenji i oddaniu Niemcom Zagłębia Saary, zorganizował wczoraj wiec, niu Traktatu Wersalskiego i przeciwko polityce niu Traktatu Wersalskiego i prezciwko polityce ustępstw. która prowadzi Francję do nowej wojny i może spowodować jej ruinę. Przed ośmiotysięcznem audytorjum mówcy wykazywali szkodliwe konsekwencje dla bezpieczeństwa Francji, prowadzonej przez nią obecnie polityki. W imieniu b. Kombatantów polskich zabrał głos prezes paryskiego „Sokoła“ dr. Brabander. Polska — oświadczył on — trzyma się na stronie od walk wewnętrznych, które toczą się w innych krajach. lecz co się tyczy polityki międzynarodowej. kwestja ta przedstawia się inaczej, gdyż wszystkie narody są w równej mierze zainteresowane w utrzymaniu pokoju tego największego dobra ludzi kulturalnych. Otóż powstaje pytanie, w jaki sposób może być utrzymany pokój, skoro traktaty, które go ustaliły, mają stracić moc obowiązującą już w 10 lat po dniu, gdy umilkły armaty i przestała się lać krew.

Żaden z narodów nie uczynił tyle poświęceń w imię pokoju, co Polska, lecz jeżeli ma grozić jej kiedyś perspektywa rewizji granic, to Polska bronić się będzie z bronią w ręku według starego hasła „żyć wolnym, lub umrzeć“. Przyjęto rezolucję, która poleca przedstawicielom ludu sprzeciwić się wszelkim rokowaniom, tyczącym się Saary, przed r. 1935, jak również przedwczesnej ewakuacji Nadrenii, zanim Niemcy nie zadośćuczynią wszystkim zobowiązaniom, które nakłada na nich Traktat Wersalski.

Sowiety zobowiązuja się zaprzestać propagandy komunist.

w dominjach angielskich.

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.). Ambasador sowiecki w Londynie Sokolnikow po złożeniu księciu Walji swych listów uwierzytelniających odwiedził po raz pierwszy w charakterze urzędowym ministra spraw zagranicznych W. Brytanji Hendersona. Rozmowa dotyczyła wzajemnego wstrzymania się od wrogiej propagandy. Jednocześnie Sokolnikow doręczył Hendersonowi drugą notę, w której Sowiety zobowiązują się do nieprowadzenia propagandy w dominjach i posiadłościach zamorskich imperjum.

Smetona zapowiada wybory na Litwie

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.). W przemówieniu wygłoszonem z okazji trzechlecia przewrotu grudniowego na Litwie prezydent Smetona zapowiedział, że po przeprowadzeniu reform wewnętrznych odbędą się wybory, po których należy oczekiwać zwołania przedstawicielstwa narodowego.

Warszawa. 21 12. (Tel. wł.) P. Prezydent Rzplitej wyjeżdża w niedzielę do Spały.

Warszawa. 21 12. (Tel. wł.) Min. Zaleski przyjął w sobotę posła Rauschera.

LUDWIK LAZAR

POLECA

BIELSKIE PIWO MARCOWE I PORTER

zamówienia uskutecznia również i na prowincję.

Kraków-Łobzów, tel. 3040.

ZAKŁAD

GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI

PIOTRA GRZYWY

w Krakowie, ul. Rajska 10. Tel. 4743.

Wykonuje oprawy ozdobne, oprawy nakładów — broszurowania, oprawy Mszałów — Brewiarzy, Książek do nabożeństwa.

Oprawa bibljotek po zniżonych cenach.

Kursy Maturyczne i Dokształcające

„WIEDZA“

Kraków, ul. Studencka 14. I. p.

przygotowują na ustnych lekcjach kursów zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów.

1). Kurs **maturyczny** gimnazjum wszystkich typów i seminarjum naucz.
2). Kurs **średni** 5-ta i 6-ta kl. gimn.
3). Kurs **niższy** w zakresie 4-ch kl. gimn.
4). Kurs **7-miu klas szkoły powszechnej**
5). Kurs przygotowujący do **egzaminu specjalnego, uprawniającego do skróconej służby wojskowej.**

Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych **otrzymują co miesiąc** oprócz całkowitego materjału naukowego, **tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.**

Na kursach „WIEDZA“ wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (-nic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny. jak również bogata bibljoteka.

Żądać bezpłatnych prospektów.

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30.

Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie.

WINA

w wyborowych gatunkach **mszalne, węgierskie, francuskie, austrjackie i krajowe,**

za których jakość i pochodzenie ręczy. — wysyła w każdej ilości, po najtańszej cenie firma

J. Bielicki dawniej **H. Fritsch**

Kraków, Mały Rynek L. 1.

SALONIKI

garnitury klubowe — materace włosienne — otomany — kanapy rozkładane na raty

Luszowicz, ul. Florjańska 44.

Obuwie

męskie damskie dziecięce w wielkim wyborze najnowsze fasony po cenach umiarkowanych ma na składzie Jan Rebsze boc.

R. Ismer Florjańska 17.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD POGRZEBOWY

„AETERNITAS“

UL. MIKOŁAJSKA 14. Nr. tel. 4047.

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych,

przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok za gotówkę i na raty.

Ceny umiarkowane.

Firma AU BON MARCHÉ

Kraków Szpitalna 11 Telefon 2755. Poleca: **najmodniejsze** Kapelusze — Koszule — Krawaty — Szale — Pyjamy — Bonżurki — Pullovery — Kamizelki — Bielizna ciepła — Rękawiczki — Pończochy — Skarpetki — Obuwie — Getry — Pierwszorzędne gatunki — Ceny najniższe. 853



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

Józef NIKIEL

Kraków, Szewska 2.

Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych. udziela bezpłatnie.

KARPIE-ZATORSKIE

znane z dobroci będą sprzedawane, w sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek

na placu Słowiańskim

J. DZIDEK Tel. 4635.

Specjalny gatunek

KARPI TUCZONYCH

poleca KAZIMIERZ OGORZAŁY

Kraków

Szczepańska 11

NA RATY!

Ubiory męskie, Okrycia damskie, Materjały, Płótna, Bielizna, Trykotaże oraz Obuwie

J. i S. EMMER

Kraków, Florjańska 43 (front) Telefon 42-11.

Obrazki kolędowe

artystyczne barwne reprodukcje

100 szt. zł. 1·50, 2·— 2·50, 3·—, 3·50, 4·—, 4·50, 5·—, 6·— i t. d. dogodne warunki zapłaty (po kolędzie), na żądanie wzory odwrotnie

Obrazy Stacje Drogi Krzyżowej

na płótnie i papierze w ramach i bez.

Różańce tuż. zł. 3·50, 4·—, 4·50, 5·— i droższe

poleca

STANISŁAW RĄB, Kraków, Sławkowska 4.

NA RATY!

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY

Płaszcze damskie, Ubrania męskie, Palta, Raglany, Smokingi, Bielizna, Obuwie męskie i damskie, Mundurki studenckie

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają:

K. JAROSZ i Ska właśc. JAN HANUSZ i KAROL JAROSZ

Kraków Floriańska 35, róg św. Marka. Tel. 2329

TANI TYDZIEŃ KILIMÓW

oraz wystawę urządza największa Wytwórnia

„OSTOJA“

Kraków, Juljusza Lea L. 5.

naprzeciw Parku Krakowskiego.

Uwaga: dla PP. Oficerów, Urzędników Państw. Księży, raty do 8-miu miesięcy. 46 p

---

MIOD

czysto pszczelny bez domieszek 5 klg. — 20 zł. 10 klg. 38 zł. 20 klg. 74. zł. wysyła właściciel największej pasieki w Państwie

Eugenjusz Biliński w Zbarażu.

Największa hurtowna FIRMA

ALFREDA MACHNICKIEGO

Kraków, ulica Mikołajska L. 5.

Poleca:

Obrazki kolendowe od zł. 1.20 gr. w wielkim wyborze.
Szopki z masy pięknie 18 figur za 120 zł.
Vota w różnych wielkościach po na tańszej cenie.
Różańce na nici kokowe, kościane i na łańcuszkach.
Medaliki aluminiowe, alpakowe oksydowane.
Krzyżyki niklowe, drewniane, stojące i ścienne.
Książki do nabożeństwa od najtańszych opraw do wykwintnych z rzemyczkiem.
Specjalny hurtowny dział paciorków, drutu, łańcuszka do wyrobu różańcy Medale Ryngrafy dla Sodalicji Marjańskich i Dyplomy.

NA ŚWIĘTA! Przyjmuje zamówienia świąteczne i poleca w doborowym gatunku po cenie najniższej

TORTY STRUCLE

CUKIERNIA R. PIECZARKI

Kraków — ulica Poselska L. 15.

WIELKI WYBÓR CUKRÓW i CZEKOLADEK ozdobnych NA DRZEWKO

Również przyjmuje mak do tarcia i sprzedaje gotowy.

CUKIERNIA SIERMONTOWSKIEGO

Kraków, Bracka L. 7

Poleca na święta torty, strucle, babki, serowce, przekładańce, masy, lukry, cukry na drzewko, — przyjmuje mak do tarcia.

NA ŚWIĘTA! NA ŚWIĘTA!

Mąkę luksusową, mak, masło dworskie i deserowe, rodzynki, figi, daktyle migdały, orzechy włoskie i laskowe, cykata, wanilia, miód prawny, oraz wódki, rumy, likiery, koniaki, krajowe i zagraniczne, wina francuskie, węgierskie, austryackie i włoskie, — wyborne wina krajowe i miody pitne.

poleca po przystępnych cenach

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, ul. Florjańska L. 49.

Codziennie świeżo palona kawa.

Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami. GRAND PRIX, Rzym 1926. Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926, Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA DZWONÓW Karola Schwabego w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedościgniońej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! Warunki spłaty dogodne!

Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej 89

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

KILIMY

artystyczne — dywany, pasiaki łowickie poleca najtaniej Wytwórnia „Kobierzec“ Kraków, ul. Podwale 3. Telefon 3169.

Szczerba Roman, Kraków, ul. Florjańska L. 40 poleca kapelusze, bieliznę trykotową, rękawiczki, skarpetki zimowe. Pektoraliki-Koloradki gumowe dla P. T. Księży.

NA GWIAZDKĘ!

Nadzwyczajny wynalazek „Patent“ Heliolux. Lampy naftowe z ochronnym palnikiem i niepękającym cylindrem i lampy naftowo-gazowe, żarowe, śnieżno białe światło od 90 do 200 świec tak samo latarnie od 200 do 300 świec na każde powietrze się nadające. Do każdej starej lampy nadaje się palnik z pierścieniem redukcyjnym. Na życzenie wysyłam cennik bez żadnych kosztów.

Paweł Ritter

Bielsko, Cieszyńska 24

Maski do Jasełek typy ludzkie i zwierzęce, ptaków leśnych i domowych, djabłów, czarownic itp. — poleca Wiktor Wanderer, Kraków, Szewska l. 21.

Głuchota uleczalna! Wynalazek „EUFONJA“ zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie uszów. — Liczne podziękowania. — Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres „EUFONJA“ Liszki Kraków. 901

KILIMY

oraz **PASIAKI ŁOWICKIE** poleca

„OGNISKO“

artyst. wytw. RYNEK 45. I p.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.